

DZIŚ W NUMERZE:

- Str. 2. KLĘSKA WOJSK ATENSKICH.
Str. 3. WYMIANA NOT MIĘDZY ZSRR A USA, W. BRYTANIĄ I FRANCJĄ. KLASA ROBOTNICZA WŁOCH ODPOWIADA MOBILIZACJĄ SIŁ LUDOWYCH. St. Brodzki.
Str. 4. IDEE, KTÓRE MUSI SOBIE PRZYSWOIC CAŁA PARTIA.

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II

GDAŃSK — GDYNIA — SOBOTA, 17 LIPCA 1948 R.

Nr 195 (387)

Dziś 8 str.
Cena 3 zł
Wydanie D

GDAŃSK
PL. ARMII CZERWONEJ
Redakcja przyjmuje w dni powszednie w g. 13-14
Sekretarz Redakcji w godz. 12-13. Telefon: Red. — 315-72; sekretarz redakcji — 316-86; prenumerata i kół portala — 316-35, ogłoszenia — 612-16.

GDYNIA
1 Armii (Starowiejska) 28
tel. 14-72. Redakcja przyjmuje w godzinach 9-10

STRAJK GENERALNY WE WŁOSZECH

Wiece i demonstracje robotnicze w całym kraju przeciw rządowi wojny domowej

Stan zdrowia Togliattiego pogorszył się

RZYM, 15.7. (PAP). — W stanie zdrowia Palmiro Togliattiego nastąpiło w ciągu czwartku pewne pogorszenie. W związku z ogólnym osłabieniem, lekarze zalecili zastosowanie tlenu. Kola lekarskie oświadczają, że można będzie stwierdzić z całą stanowczością, iż niebezpieczeństwo śmierci minęło całkowicie dopiero po upływie 36 godzin od chwili operacji, to jest w nocy z 15 na 16 lipca.

STRAJK GENERALNY WE WŁOSZECH

RZYM, 15.7. (PAP). Zgodnie z zapowiedzią, o północy z środy na czwartek rozpoczął się strajk generalny w całym Włoszech na znak protestu przeciwko zamachowi na Palmiro Togliattiego. Strajk objął 7 milionów pracowników włoskich.

Komunikacja kolejowa, autobusowa i tramwajowa jest całkowicie wstrzymana.

Od strajku zostali wyłączeni jedynie piekarze, pracownicy szpitali i telefonów oraz osoby związane z apro wizacją miast. W Rzymie nie ukazał się ani jeden dziennik z wyjątkiem organu Izby Pracy „Il Lavoro”, który będzie wydawany codziennie do chwili zakończenia strajku. W piśmie tym li zakończono rezolucję Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy o strajku powszechnym, komunikaty o stanie ku zdrowia Togliattiego, sprawozdania z posiedzeń w obu izbach parlamentu oraz wyjątki telegramów, jakie nadeszły na adres włoskiej partii komunistycznej z całego świata z wyrazami solidarności.

Wszystkie sklepy w Rzymie są zamknięte.

RZYM, 15.7. (PAP). Korespondent PAP donosi o godz. 14-ej:

MASOWY WIEC ROBOTNICZY W RZYMIE

O godz. 11-ej odbył się na placu Asedra olbrzymi wiec, w którym uczestniczyli tysiące robotników. Na wiecu przemawiali przedstawiciele wszystkich ugrupowań demokratycznych, domagając się utworzenia nowego rządu.

Wielką manifestację zainaugurował sekretarz Rzymskiej Izby Pracy Massi ni, który podkreślił, że partie rządowe są odpowiedzialne za zamach dokonany na Togliattiego.

W imieniu socjalistów wygłosił płomienne przemówienie senator Pertini podkreślając odpowiedzialność, jaką za obecne wypadki ponosi partia Saragata, która powodując rozłam, stała się przyczyną obecnej sytuacji. Zdrada Saragata umożliwiła chrześcijańskiej demokracji kroczenie dalej drogą, zmierzającą do rozłamu narodu oraz skoncentrowanie wokół siebie wszystkich sił reakcyjnych.

Pertini oświadczył następnie, że siły demokratyczne nie chcą wojny domowej, ale są gotowe stawieć jej czoła, o ile rząd będzie chciał powrócić do świadectwa faszyzmu z roku 1922.

Przemawiał również wicesekretarz partii komunistycznej Luigi Longo, który domagał się dymisji rządu, następnie poseł Paolucci w imieniu nowej partii republikańskiej, poseł Miglioli w imieniu ruchu chrześcijańskiego w obronie pokoju i jeden z reprezentantów tych socjalistów, którzy opuścili partię Saragata.

(Dalszy ciąg na str. 2)

MOSKWA, 15.7. (PAP) — W związku ze zbrodniczym zamachem na wodza komunistycznej partii Włoch Togliattiego, CK WKP (b) przesłał Centralnemu Komitetowi Partii Komunistycznej Włoch, następującą depeszę:

„CK WKP (b) wyraża swoje oburzenie z powodu zbrodniczego zamachu, dokonanego przez wyrzutka człowieczeństwa, na życie przywódcy klasy robotniczej i wszystkich pracujących Włochów — na naszego ukochanego towarzysza Togliattiego. CK WKP (b) wyraża żal, że przyjaciółom towarzysza Togliattiego nie udało się uchronić go przed podłym zamachem z za węgla”.

Depeszę w imieniu Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii bolszewików podpisał Józef Stalin.

Naszym zdaniem:

Rząd de Gasperiego ponosi odpowiedzialność za zamach na Palmiro Togliattiego — taka jest opinia ogromnej większości narodu włoskiego. Ustąpienia klerikalnego rządu reakcyjnego, odpowiedzialnego za zamach faszystowski, domaga się Front Demokratyczny-Ludowy i cały lud pracujący.

7 milionów Włochów strajkuje przeciw prowokatorom wojny domowej. Komuniści, socjaliści i wszyscy uczelni demokraci mocniej zwróci swe szeregi. Bez przerwy nieomal odbywają się demonstracje i zebrania robotnicze. W Mediolanie w demonstracji takiej wzięło udział 100 tysięcy osób!

Rząd chadecki usiłuje przeciwstawić się rosnącej fali gniewu i wzburzenia ludowego. Wczoraj wieczorem doniesiono o wprowadzeniu stanu wyjątkowego i godzinie policyjnej w prowincji genueńskiej. Z wielu stron dochodzą wiadomości o dziesiątkach zabitych i setkach rannych.

Minister spraw wewnętrznych Scelba zakomunikował o dokonaniu licznych aresztowań, zapowiedział dalsze represje, a nawet groził użyciem siły dla ograniczenia prawa strajku!

Fakty te świadczą o tym, że rząd Gasperiego i jego protektorzy dalej kroczą tą samą drogą, która doprowadziła już do zamachu Togliattiego. Widać już wyraźnie, jaki był cel tego zamachu.

We Włoszech rozgrywa się dramatyczna walka klasowa. Coraz bardziej krystalizują się siły działające w tej walce. Chadeccy zrywają wyraźnie do rozbięcia strajku, a zdradcy saragatowscy, obawiając się jawnego stanięcia twarzą w twarz z ludem, woła nie przychodzić na zebrania, na których omawia się sprawy strajku. W tej ciężkiej walce, cały świat demokratyczny stoi po stronie ludu włoskiego i żyje mu zwycięstwa.

Polski świat pracy solidaryzuje się z walczącymi robotnikami włoskimi

Klub poselski Polskiej Partii Robotniczej przesłał pod adresem Komunistycznego Klubu Poselskiego Parlamentu Włoskiego depeszę następującej treści:

Wstrząśnięci niecznym zamachem zbrłów faszystowskich na tow. Palmiro Togliattiego, wybitnego parlamentarzystę, nieugiętego bojownika o prawa ludu włoskiego, o niepodległość i suwerenność Republiki Włoskiej, przesyłamy Klubowi Poselskiemu Włoskiej Partii Komunistycznej wyrazy braterskiej solidarności.

Zycząc z całego serca tow. Togliattiego rychłego powrotu do zdrowia, zapewniamy, że wraz z Wami walczymy będziemy nadal o zwycięstwo idei pokoju światowego i braterstwa ludów, przeciw siłom reakcji i imperializmu, odpowiedzialnym za haniebne przestępstwo.

KCZZ wysłała do Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy telegram następującej treści:

„Do Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy Sekretarz Generalny Di Vittorio — Rzym.

Faszystowska nienawiść do klasy robotniczej zrodziła zbrodniczy zamach na tow. Togliattiego, wieloletniego bojownika o wolność i prawa ludu pracującego.

Wasze oburzenie wyrażone w potężnych akcjach strajkowych jest groźnym ostrzeżeniem dla reakcji i imperializmu przed gniewem ludu pracującego. W Waszej walce z ciemnymi siłami reakcji i imperializmem łączą się z Wami miliony polskich zjednoczonych związkowców.

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce. Przewodniczący Witaszewski, sekretarz Gebert”.

Redakcja „Głosu Ludu” przesłała pod adresem redakcji „Unita” — centralnego organu Komunistycznej Partii Włoch w Rzymie depeszę o następującym brzmieniu:

„Głęboko poruszony wieścią o zbrodniczym zamachu faszystów na tow. Palmiro Togliattiego pragniemy dać wyraz naszemu oburzeniu i naszej z Wami solidarności. Zyczymy Wam zwycięstwa w walce i prosimy o przekazanie tow. Togliattiemu naszych najserdeczniejszych życzeń szybkiego powrotu do zdrowia.

Redakcja „Głosu Ludu” Centralnego Organu Polskiej Partii Robotniczej”

*

Wieleś o zbrodniczym zamachu na towarzysza Palmiro Togliattiego poruszyła głęboko polską klasę robotniczą. Wczoraj we wszystkich większych fabrykach warszawskich i zakładach pracy odbyły się masowe wiece, na których proletariąt Warszawy dając wyraz swemu oburzeniu i potępiając najstraszliwie metody terroru i prowokacji, jakich się chwyciła reakcja, zmanifestował swoją solidarność z walczącymi proletariatem Włoch. Na zebraniu załogi Państwowej Fa-

bryki Karabinów i Sprawdzianów przyjęto następującą rezolucję:

„My, pracownicy PPK i S. wstrząśnięci głęboko niecznym zamachem na przywódcę włoskiej klasy robotniczej, drogiego nam towarzysza Togliattiego, z całym oburzeniem potępiamy tę zbrodnię. Dokonana została ona przez ciemne siły reakcji i wstecznicstwa, — siły, których celem jest wprowadzenie świata w odmiętą nową zawieruchę wojennej, odebranie wolności klasie robotniczej i uniemożliwienie jej pokojowego rozwoju. Przyskakamy wzmożoną naszą pracę, by poprzez pełne zwycięstwo polskiej klasy robotniczej, przyczynić się do natychmiastowego zwycięstwa proletariatu włoskiego, a tym samym przyspieszyć zwycięstwo światowego obozu pokoju.

Niech żyje zwycięstwo włoskiej klasy robotniczej!

Niech żyje sołusz klasy robotniczej Włoch i Polski!”

Podobne rezolucje uchwalili robotnicy MKZ (Wola), pracownicy fabryki „Wedel”, Zakładów PMS, Fabryki Przędzów Elektrycznych „Mardniak” oraz pracownicy PBP i Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

*

Centralny Komitet Bundu w Polsce przesłał pod adresem Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej depeszę następującej treści:

„Wstrząśnięci niecznym zamachem faszystowskim na towarzysza Togliattiego, przesyłamy Wam wyrazy proletariackiej solidarności”.

Zawarcie umowy handlowej między Węgrami i Argentyną

LONDYN, 15.7. (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Buenos Aires, że podpisano tam układ handlowy pomiędzy Argentyną i Węgrami. Układ ten przewiduje wymianę towarów w wysokości 300 milionów dolarów do 31 grudnia 1952 r.

Argentyna zakupi na Węgrzech sprzęt kolejowy, materiały konstrukcyjne, traktory, narzędzia precyzyjne, instrumenty optyczne, chemikalia, wyroby włókiennicze i elektrotechniczne, ogólnej wartości 156 milionów dolarów. Wzajemnie za to Węgry otrzymają bawełnę, skóry i olej rzepakowy.

Równocześnie postanowiono wznowić stosunki dyplomatyczne pomiędzy obu państwami, przerwane w okresie wojny.

Rząd ZSRR gotów podjąć rokowania w sprawie sytuacji w Berlinie i całych Niemczech

Wymiana not między ZSRR, USA, W. Brytanią i Francją

MOSKWA, 15.7. Agencja TASS opublikowała w dniu wczorajszym noty rządów Stanów Zjednoczonych Ameryki, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie Berlina, oraz odpowiedź rządu ZSRR na powyższe noty.

Nota amerykańska pomijając całkowicie zagadnienia niemieckiego twierdzi, że ograniczenia w transporcie i komunikacji wprowadzone przez władze radzieckie stanowią naruszenie zobowiązań międzynarodowych.

Nota wyraża pogląd, że prawa Stanów Zjednoczonych w Berlinie opierają się na tych samych podstawach, co prawa Związku Radzieckiego i że Berlin nie stanowi części radzieckiej, lecz międzynarodową strefę okupacyjną. Rząd Stanów Zjednoczonych stwierdza, że gotów jest wziąć udział w rozmowach między czterema władzami okupacyjnymi, ale wyłącznie

nie na temat Berlina. Jako warunek nota stawia — przywrócenie komunikacji między sektorami zachodnimi Berlina a strefami zachodnimi Niemiec.

Analogicznej treści są noty brytyjska i francuska.

W odpowiedzi swej rząd radziecki obciąża odpowiedzialnością za obecną sytuację w Berlinie Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję, które pogwałciły decyzje czterech mocarstw w sprawie Niemiec i Berlina. Zobowiązania dotyczące demilitaryzacji i demokracji Niemiec oraz odszkodowań wojennych, nie są wykonywane w strefach zachodnich. Separatystyczne działania państw zachodnich rozbiły czterostronny mechanizm kontroli Niemiec. Rząd ZSRR odrzuca zarzut, że zarządzenia radzieckie stanowią naruszenie istniejących porozumień.

Rozbicie czterostronnej administracji

podważa podstawę prawną udziału państw zachodnich w administracji Berlina.

Państwa te przez swe postępowanie

same anuluja swoje prawo udziału w okupacji Berlina. Ograniczenia transportowe spowodowane są wprowadzeniem nowej waluty w zachodnich strefach Niemiec i w sektorach zachodnich Berlina.

Rząd radziecki nie opouje przeciwko podjęciu rokowań zaproponowanych przez państwa zachodnie, nie może jednak łączyć rozpoczęcia tych rokowań z wypełnieniem jakiegokolwiek usunąć groźnych przeciwników. Gdyńska klasa robotnicza solidaryzuje się z klasą robotniczą Włoch i wyraża jej najwyższe uznanie i sympatię.

Polscy robotnicy wierzą we włoską klasę robotniczą, która po prowokacji przystąpi do jeszcze większego zwarcia szeregów demokratycznych walczących przeciwko odrodzeniu faszyzmu.

Gdyńscy robotnicy przesyłają tow. Togliattiemu najserdeczniejsze życzenia szybkiego powrotu do zdrowia.

ROBOTNICY GDAŃSKA OBURZENI zbrodniczym zamachem faszystów włoskich

Wczoraj odbyła się w Gdańsku narada sekretarzy komitetów i kół PPR w liczbie 150 osób. Zebrani na wieść o zbrodni reakcji włoskiej na osobie Togliattiego uchwalili wysłać do CK PPR rezolucję następującej treści:

„Wstrząśnięci do głębi bezprzekładną zbrodnią zbrłów reakcyjnych — najemnych pachołków imperialistów anglosaskich, którzy ośmielili się podnieść rękę na wielkiego wodza bohaterów klasy robotniczej Włoch i generalnego sekretarza Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej Italii tow. Palmiro Togliattiego, działacza PPR, zebrani na naradzie w Gdańsku wyrażają swe potępienie dla inspiratorów tego rodzaju bestialskich metod rozpraw z przeciwnikami klasowymi.

Zgromadzeni wyrażają swe uznanie dla Komunistycznej Partii Włoch i całkowitą solidarność w jej nieugiętej walce o prawa mas pracujących, o wolność i suwerenność swego narodu, o utrwalenie pokoju międzynarodowego i pokrzyżowanie planów wojennych imperializmu.

Aktyw Gdańska zapewnia Komitet Centralny PPR, że świeża zbrodnia imperializmu pobudza go do tym wierniejszego trwania przy bojowych szatach partii i prosi o przekazanie tow. Togliattiemu wraz z wyrazami uznania za jego dotychczasową ofiarną służbę dla sprawy wolności i

sojalizmu, życzenia jak najrychlejszego powrotu do zdrowia i objęcia z powrotem odpowiedzialnego postępowania w walce z reakcją i imperializmem”.

Na wieść o zbrodni reakcji na osobie przywódcy Komunistycznej Partii Włoch Togliattiego rozpoczęły się na Wybrzeżu masowe robotnicze.

W Gdyni odbyły się one w Centrali Rybnej, PZPK, Zarządzie Miejskim i Stocznii przy udziale wszystkich pracowników tych przedsiębiorstw. Robotnicy i pracownicy powzięli rezolucję, potępiającą tę zbrodnię inspirowaną przez imperialistów zagranicznych i podziemie faszystowskie we Włoszech, rezolucję podkreślającą, że imperialiści po nieudanych próbach rozbięcia włoskiej klasy robotniczej starają się drogą terroru i prowokacji usunąć groźnych przeciwników.

Gdyńska klasa robotnicza solidaryzuje się z klasą robotniczą Włoch i wyraża jej najwyższe uznanie i sympatię.

Polscy robotnicy wierzą we włoską klasę robotniczą, która po prowokacji przystąpi do jeszcze większego zwarcia szeregów demokratycznych walczących przeciwko odrodzeniu faszyzmu.

Gdyńscy robotnicy przesyłają tow. Togliattiemu najserdeczniejsze życzenia szybkiego powrotu do zdrowia.

DYSKUSJA NA KRAJOWEJ NARADZIE AKTYWU PPR — na stronie 4-ej

UMOWY MIĘDZYNARODOWE winny być dotrzymane

Amerykańscy, a wraz z nimi i inni zachodni mężowie stanu, nie lubią wspominać o umowach międzynarodowych, dotyczących Niemiec. W notach, jakie rządy Stanów Zjedn., Wielkiej Brytanii i Francji skierowały ostatnio do rządu radzieckiego, powołują się one jednak na porozumienia międzynarodowe zawarte w związku z pokonaniem i bezwarunkową kapitulacją Niemiec, mając zresztą na myśli tylko techniczne porozumienia, dotyczące podziału stref okupacyjnych Berlina. Odpowiedź radziecka na powyższe noty nie przyjmuje dyskusji na tej wąskiej płaszczyźnie i omawia całokształt zagadnienia z punktu widzenia celów i zadań polityki okupacyjnej, określonych w umowie poczdamskiej.

Noty zachodnie usiłują wywołać wrażenie, jakoby przed wprowadzeniem znanych przepisów o ograniczeniu komunikacji, sytuacja w Niemczech nie wywoływała nigdzie niepokojów. Rząd radziecki odpowiada na to: Obecna sytuacja w Berlinie i w Niemczech jest następstwem systematycznego depiania przez okupantów zachodnich uzgodnionych decyzji czterech mocarstw o niedopuszczeniu do odrodzenia agresywności niemieckiej. Państwa zachodnie mówią o utrudnieniach komunikacyjnych. Rząd radziecki odpowiada na to: „Demilitaryzacja nie została doprowadzona do końca, a tak ważny środek przemysłu wojennego, wyjęty został spod kontroli czterech mocarstw”. Nie trzeba komentować tego zestawienia.

Porozumienie w sprawie administracji Berlina jest częścią porozumienia, dotyczącego administracji Berlina. Czyż nie jest rzeczą jasną, że z chwili, gdy państwa zachodnie rozbiły czterostronną administrację Niemiec, tworząc państwo zachodnie, — „podważyły one prawną podstawę, która gwarantowała im udział w administracji Berlina”? Rząd radziecki nie potrzebuje stosować polityki nacisku, gdyż rządy państw zachodnich depcą uzgodnione uchwały — „same anulują

swoje prawo udziału w okupowaniu Berlina” — stwierdza z nieodpartą logiką odpowiedź rządu ZSRR.

Nota radziecka podkreśla z całym naciskiem, że umowy międzynarodowe winny być wykonywane w całości. Podkreśla to między innymi również przy omawianiu sprawy ewakuacji wojsk amerykańskich i angielskich z części Saksonii i Turynii. Nie będzie legendy dokoła tego faktu. Wycofanie wojsk zachodnich do granic wytyczonych w układzie o strefach okupacyjnych, było tylko wykonaniem przyjętych zobowiązań. Bez wykonania tych zobowiązań wojska zachodnie nie oglądaby Berlina, do którego zdobył, jak wiadomo, nie przyłożyły ręki.

Państwa zachodnie okazują wielką troskę o zaopatrywanie ludności sektorów zachodnich. Rząd radziecki mimochoćdem niejako obala całą ich „humanitarną” argumentację. Berlin jest częścią strefy radzieckiej i rząd radziecki nie ma nic przeciw temu, by zapewnić zaopatrywanie całego wielkiego Berlina.

Rządy zachodnie w konkluzji swych not wyrażają gotowość rokowania tylko w sprawach Berlina, uzależniając w dodatku rozpoczęcie rozmów od przywrócenia komunikacji. Rząd radziecki nie opouje przeciw rokowaniom, odrzuca jednak wszelkie wstępne warunki i wyraża pogląd, że rozmowy mogłyby przynieść pożytek jedynie wówczas, gdyby objęły całokształt zagadnienia niemieckiego.

Nota radziecka sformułowana jest w duchu oświadczenia warszawskiego. Zgodnie ze swą zasadniczą polityką, rząd ZSRR nie odrzuca żadnej propozycji, mogącej doprowadzić do wyjaśnienia sytuacji, ale z całym naciskiem podkreśla konieczność rozstrzygnięcia wszystkich spraw niemieckich w duchu Poczdamu. Na tym polega znaczenie tej noty, będącej dalszym ważnym ogniwem w systemie pokojowej polityki ZSRR.

Rząd brytyjski obraduje nad sytuacją w Berlinie

LONDYN, 15. 7. (PAP). Bezpośrednio po otrzymaniu odpowiedzi radzieckiej na notę w sprawie sytuacji w Berlinie, rząd brytyjski powołał specjalny podkomitet dla dokładnego przestudiowania treści odpowiedzi radzieckiej.

Podkomitet ten złożył rządowi sprawozdanie, które było przedmiotem kilkunastogodzinnego posiedzenia gabinetu brytyjskiego.

Truman zwołuje nadzwyczajną sesję kongresu

FILADELFA, 15. 7. (PAP). — Prezydent Truman, wybrany przez partię demokratyczną na kandydata w wyborach prezydenckich, oświadczył, że zwoła na dzień 23 lipca nadzwyczajną sesję Kongresu. Powodem tej decyzji jest — według słów Trumana — niezadowolenie przez republikanów na ostatniej sesji Kongresu spraw związanych z rosnącą drożyzną i kryzysem mieszkaniowym.

W kołach politycznych uważa się, że decyzja Trumana ma w pierwszym rzędzie na celu zdobycie popularności w społeczeństwie oraz pozyskanie dla siebie głosów wyborców w listopadzie br.

Wojska Kuomintangu ewakuowały Yenhow

PARYŻ, 15. 7. (PAP). Jak podaje z Nankinu agencja France Presse, rzecznik ministerstwa obrony rządu Kuomintangowskiego potwierdził wiadomość o ewakuowaniu ważnej bazy rządowej Yenhow, położonej w centralnym Szantungu.

Szantung był terenem gwałtownych walk od szeregu tygodni.

Plenarna sesja komitetu moskiewskiego WKP (b)

MOSKWA, 15. 7. (PAP). W tych dniach odbyła się plenarna sesja Moskiewskiego Komitetu Wszeczchwazkowej Partii Komunistycznej, która rozpatrzyła sprawę rozbudowy sieci elektrowni moskiewskiego okręgu przemysłowego. Jak wynika z obrad sesji, potężny moskiewski ośrodek przemysłowy rozporządza już obecnie elektrowniami o łącznej mocy znacznie przewyższającej przedwojenną. Dalsza rozbudowa elektrowni linii wysokiego napięcia stacji transformatorowych itd. jest konieczna ze względu na wzrost przemysłu moskiewskiego.

Jak wynika z przemówienia, wygłoszonego na plenum przez sekretarza Moskiewskiego Komitetu Wszeczchwazkowej Partii Komunistycznej, Popowa, armia robotników budowlanych w Moskwie w ciągu ostatnich lat powiększyła się dwukrotnie, a w ciągu paru najbliższych lat wzrośnie jeszcze dwa i pół razy.

Kłeska wojsk ateńskich w Gramos-Smolikas

Żołnierze armii monarchistycznej przechodzą do gen. Markosa

RZYM, 15. 7. (PAP). Radio Wolnej Grecji nadało komunikat Naczelnego Dowództwa Armii Demokratycznej, który brzmi:

Operacje, które rozpoczęły się 15 czerwca w Gramos-Smolikas trwają. W ostatnich dniach walki przybrały na gwałtowność. Wszystkie ataki nieprzyjaciela zostały odparte. Nowa wielka ofensywa, która rozpoczęła się 12 lipca na zachodnich i wschodnich odcinkach frontu, miała na celu zdobycie naszych pozycji i opanowanie przez wojska ateńskie obszar-

W KILKU WIERZACH

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Rangunu, że gabinet burmański zgłosił swą dymisję na ręce prezydenta Sao Shwe Thak. Prezydent prosił premiera i ministrów o dalsze sprawowanie funkcji do chwili odbycia nowych wyborów.

LONDYN. — W londyńskim „Victoria and Albert Museum” dokonano otwarcia Olimpijskiej Wystawy Plastik. Wśród eksponatów znajduje się 11 prac polskich. Jak wiadomo, w konkursie olimpijskim, poprzedzającym wystawę, Polacy otrzymali dwa wyróżnienia w dziale rzeźby za prace Stryniewicz i Bandury oraz w dziale grafiki za prace Adama Marczyńskiego.

W WIEKU 87 lat zmarł generał Pershing, dowódca amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego w Europie w pierwszej wojnie światowej.

PARYŻ. — Na wysokości Samonu wpadł do morza brytyjski samolot transportowy, typu Dakota, w drodze z Małty do Marsylii. Zginęli wszyscy znajdujący się na pokładzie, a to 4 osoby załogi i 2 pasażerów.

Lud włoski domaga się ustąpienia rządu De Gasperi stosuje metody wojny domowej

W Rzymie odbyła się masowa demonstracja, podczas której doszło do starć z policją. Kiedy policja skoncentrowana koło ministerstwa spraw zagranicznych chciała pałkami rozprężyć tłum, posypał się na nią deszcz kamieni, wobec czego policjanci musieli się cofnąć, strzelając na ślepo do tłumu. Dwie osoby zostały ranne, w innym starcu na placu Colonna. O godz. 19 sily policyjne cofnęły się i robotnicy pozostali panami sytuacji.

MANIFEST KONFERENCJI PRACY

Komitet Centralny Konfederacji Pracy zaaprobował większość głosów manifestu, w którym stwierdza m. in.

„Pracownicy! Obywatele! Konfederacja Pracy, wyrażając uznanie pracownikom włoskim za okazanie zrozumienia i uczuć demokratycznych, postanowiła rozszerzyć strajk generalny na wszystkie kategorie w całym kraju, poczynając od północy dnia dzisiejszego.

Krwawy zamach na Palmiro Togliattiego, przywódcę opozycji parlamentarnej, zwrócił uwagę nie tylko przeciwko jego partii, ale uderza we wszystkich obywateli demokratów.

Konfederacja Pracy, proklamując swój uroczysty protest stwierdza, że rząd obecny, wskutek polityki jaką uprawia, nie gwarantuje swobodnego i pokojowego współżycia wszystkich obywateli w ramach demokratycznej i republikańskiej legalności.

Wszyscy pracownicy wezmą udział w strajku. Komitet Wykonawczy Konfederacji Pracy obraduje bez przerwy i wyda jutro dalsze rozporządzenia.

Pracownicy włoscy osłaniają zwycięstwo demokracji, wolności i republiki.

Manifest Konfederacji Pracy nie został zaaprobowany przez chadeckich przywódców związkowych, którzy ograniczyli się do wyrażenia obywatelskiego ubolewania z powodu zamachu.

Reprezentant republikanów Partii Wyrazu solidarności ze strajkiem pod warunkiem, że ograniczy się on do 24 godzin.

Reprezentanci saragatowców nie braли udziału w zebraniu.

W ostatniej części zebrania uczestniczyli również generalny sekretarz Konfederacji Pracy di Vittorio, który właśnie powrócił z San Francisco.

RZĄD ATAKUJE KONFEDERACJĘ PRACY

Po ogłoszeniu strajku generalnego przez Konfederację Pracy, rząd opublikował komunikat. Komunikat atakuje ostro kierownictwo Konfederacji Pracy i wyraźnie grozi ograniczeniem praw strajku.

Minister spraw wewnętrznych wydał ze swej strony krótki komunikat, w którym usiłuje oczyścić rząd od zarzutu o odpowiedzialność za zamach. Zaprzecza on faktowi, że zamachowiec pozostawał w kontakcie z partią chadecką — demokratyczną i faszystowską. Minister spraw wewnętrznych podał do wiadomości, że władze

nego terytorium, zajmowanego przez wojska armii demokratycznej. Nieprzyjacieli został odparty z krwawymi i dużymi stratami, które wynoszą 458 zabitych, 623 rannych oraz 73 jeńców. Wojska nasze zdobyły wielką ilość materiału wojennego.

RZYM, 15. 7. (PAP). Agencja Eleftri Ellada komunikuje, że generał Papanayotou, dowódca 35 brygady wojsk ateńskich, został zabity przez swych własnych żołnierzy. Żołnierze armii monarchistycznej, po zabiciu dowódcy brygady przeszli na stronę armii demokratycznej wraz z bronią i ekwipunkiem.

GRECKI RZĄD DEMOKRATYCZNY ROZPATRZY KAŻDĄ UCZCIWĄ PROPOZYCJĘ POKOJOWĄ

RZYM, 15. 7. (PAP). Oficjalna agencja Wolnej Grecji — Eleftri Ellada — upoważniona została do oświadczenia, że Rząd Demokratyczny jest gotów przyjąć wszelką uczciwą propozycję, która doprowadziłaby do pokoju i przywrócenia porządku w Grecji pod warunkiem, że niezależność narodowa oraz suwerenność ludu nie zostaną naruszone.

Przypominając, że inicjatywa Rządu Demokratycznego została przed 6 tygodniami odrzucona pod pretekstem, iż była dowodem słabości tego rządu, Agencja podkreśla, że w tym właśnie okresie czasu monarcho-faszyści doznali najbardziej krwawych klęsk. Mimo to, która została przelana, jest krwią grecką i dlatego Rząd Demokratyczny, pragnąc zaspokoić naród grecki, które synowie zmuszeni są do służby w armii monarcho-faszystowskiej, zwraca się do wszystkich uczciwych obywateli, by pomogli mu w doprowadzeniu do pokoju.

W szczególności Rząd Demokratyczny zwraca się do żołnierzy i oficerów armii monarcho-faszystowskiej.

Na zakończenie komunikat zaznacza, że o ile rząd ateński będzie trwał w uporze, armia demokratyczna jest dość silna, aby odpowiednio rozprawić się ze zdrajcami.

MANIFEST FRONTU LUDOWEGO

Front Ludowy w Rzymie i na prowincji wezwał wszystkich obywateli robotników do solidarnego udziału w strajku generalnym i w manifestacjach protestacyjnych w Rzymie i na prowincji.

DELEGACJA FRONTU U PREZIDENTA EINAUDI

Natychmiast po zakończeniu obrad parlamentu, delegacja Frontu Ludowego została przyjęta przez prezydenta republiki. Postawie Scocimmaro i Nenni zwrócili uwagę prezydenta na powagę sytuacji.

Prezydent oświadczył, że zdaje sobie sprawę z krytycznej sytuacji i poinformował przywódców opozycji, że z największą uwagą śledzi przebieg wypadków.

Komitet wykonawczy Frontu Demokratycznego — Ludowego po odbyciu w czwartek zebraniu ogłosił komunikat, domagający się bezwzględnego ustąpienia rządu de Gasperi'ego. Komitet wykonawczy Frontu postanowił obradować w permanencji.

POSŁOWIE FRONTU DEMOKRATYCZNEGO OPUSZCZAJA SAŁĘ OBRAD PARLAMENTU

Premier de Gasperi za pośrednictwem oficjalnej agencji „ANSA” i radiem ogłosił komunikat półoficjalny, w którym zaznacza, że rząd gotów jest użyć siły przeciwko Konfederacji Pracy.

W Izbie Posłów minister spraw wewnętrznych Scelba nawoływał wyraźnie do zlamania strajku.

Posiedzenie Izby Posłów zostało zawieszone przez przewodniczącego Gronchi (chrześc. - dem.) w chwili gdy posłowie komunistyczni Laconi wszedli na salę, niosąc w ręku plik egzemplarzy biuletynu Izby Pracy rozdając je po między posłów.

Przewodniczący zakwestionował prawo posła Laconi do rozdawania biuletynu, na co Laconi oświadczył, że uczynił to dlatego, by posłowie byli po informowani jak przebieg wypadki miały w rzeczywistości, a nie opierali się na tendencyjnych informacjach po danych przez ministra Scelbę.

W Izbie Posłów trwa dyskusja nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu.

RZYM, 15. 7. (PAP). — Na czwartkowym posiedzeniu Izby Posłów sekretarz generalny Konfederacji Pracy di Vittorio oświadczył, że po spontanicznym porzuceniu pracy przez zliczonych

Robotnicy całego świata stoją po stronie narodu włoskiego

PRAGA, 15. 7. (PAP). W depeszy do Togliattiego Komunistyczna Partia Czechosłowacka przesyła generalnemu sekretarzowi Włoskiej Partii Komunistycznej wyrazy najgorętszej sympatii, życzenia rychłego powrotu do zdrowia i wyraża swoje najgłębsze oburzenie z powodu haniebnego zamachu, dokonanego za podżuczeniem międzynarodowej reakcji. Próbuje ona bezskutecznie powstrzymać marsz do zwycięstwa klasy robotniczej, walczącej z imperializmem o suwerenność narodową, pokój i socjalizm.

WIEDEŃ, 15. 7. (PAP). Komitet Centralny Austriackiej Partii Komunistycznej wysłał do Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej depeszę, która w najostrejszych słowach potępia zamach na sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej Togliattiego, podkreślając, że zamach ten jest wynikiem międzynarodowej reakcyjnej propagandy antykomunistycznej. Komuniści austriaccy wyrażają swoją solidarność w walce, jaką prowadzi miliony robotników włoskich o pokój i socjalizm.

BUDAPESZT, 15. 7. (PAP). Biuro Polityczne Węgierskiej Partii Pracujących wysłało do Centralnego Komitetu Włoskiej Partii Komunistycznej depeszę, w której zapewnia włoskich robotników, że węgierska klasa robotnicza i węgierska demokracja, całkowicie solidaryzują się z nimi w ich walce przeciwko mordercom i podżegaczom wojennym oraz agentom imperializmu.

Truman — kandydatem na prezydenta USA

Ostre starcia w szeregach partii demokratycznej

FILADELFA, 15. 7. (PAP). W środę w nocy zakończyły się w Filadelfii kilkudniowe obrady konwencji partii demokratycznej. Obrady zakończyły się ostrym zgryztem i wewnętrznym partyjnym rozłamem. Powodem tego było odrzucenie przez większość delegatów poprawek, zgłoszonych do programu wyborczego partii przez przedstawicieli reakcyjnych stanów południowych.

Jedną z tych poprawek zmierzano do usankcjonowania dyskryminacji rasowych, zawierając zastrzeżenie, że sprawy rasowe mogą być rozstrzygane przez poszczególne stany bez decyzji federalnej. Poprawkę tę odrzuciło 925 głosami przeciwko 309.

Odrzucenie wniosków delegatów Południa doprowadziło do bezpośredniego rozłamu w partii. Kilku delegatów Południa opuściło manifestacyjnie salę obrad.

robotników na znak protestu przeciwko zamachowi na Togliattiego — Konfederacja Pracy ogłosiła strajk powszechny. Strajk rozpoczął się oficjalnie o północy z 14 na 15 lipca tj. w chwili gdy robotnicy już od 12 godzin porzucili pracę w konsekwencji spontanicznego odruchu.

Robotnicy przeciwstawili się wzrostowi faszystów i reakcji, z których wynikił zamach i będą bronił wolności Republiki. Należy skończyć z polityką, która uznaje morderców. Robotnicy nie myślą tolerować, by rząd popierał reakcję.

Na zebraniu nie byli obecni ani premier de Gasperi, ani minister spraw wewnętrznych Scelba.

Posłowie komunistyczni Paletta zaznaczył, że są już setki rannych i szeregi zabitych, i że w takiej sytuacji rząd ma obowiązek złożyć odpowiednie oświadczenie. Paletta wyraził pogląd, że komunikat rządu ogłoszony w środę jest wyrazem wezwaniem do wojny domowej.

Z kolei zostały złożone inne interpelacje, m.in. zapytano, czy wszczęto do chodzenia przeciwko redaktorowi naczelnemu „Umanita” Carlo Andreoni za jego artykuł, w którym nawoływał do zamordowania Togliattiego. Interpelacje te ze względu formalnych zostały odrzucone. Posłowie Frontu Demokratycznego — Ludowego zażądali zawieszenia obrad.

Wniosek o zawieszenie obrad został w głosowaniu odrzucony przez większość rządową, wobec tego posłowie Frontu opuścili salę a chrześcijańska demokracja i jej sprzymierzeńcy kontynuowali przez pewien czas „normalną pracę”, a następnie odrzucili posiedzenie.

NITTI OSKARŻA RZĄD

Wielkie wrażenie wywołał wczoraj w senacie fakt, że były premier Nitte wyrażnie oświadczył, że rząd ponosi odpowiedzialność za zamach.

SED stwierdza:

Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju

BERLIN, 15. 7. (PAP). W naczelnym organie Socjalistycznej Partii Jedności (SED), „Neues Deutschland” pojawił się artykuł poświęcony sprawie granicy polsko-niemieckiej. Artykuł ten pt.: „Granica pokoju” wy-

raża — jak podają w berlińskich kołach politycznych — oficjalne stanowisko SED w sprawie granicy polsko-niemieckiej.

Granica obecna między Niemcami a Polską nie może ulec żadnej rewizji — pisze „Neues Deutschland”. Faktem jest, że tak Truman, jak i Atele podpisali dokument poczdamski, na którym ma się oprzeć traktat pokojowy. W umowie poczdamskiej i jaftańskiej jest mowa nie o linii demarkacyjnej między Polską a Niemcami, lecz o granicy polsko-niemieckiej. Linia demarkacyjna nie wymagały przesiedlenia ludności niemieckiej, lecz ostateczne uregulowanie granicy polsko-niemieckiej musiało pociągnąć za sobą w jej najkrótszym czasie zarządzenia o przesiedleniu ludności.

„Neues Deutschland” występuje stanowczo przeciwko niemieckim kolonialnym rewizjonistycznym i szowinistycznym, stwierdzając, że rewizjonizm u niemieckich stabilizację stosunków w Niemczech. Paraliżują oni wysiłki, zmierzające do ustabilizowania się ludności niemieckiej z terenów wschodnich.

Sprawa granicy jest kluczowym zagadnieniem stosunków polsko-niemieckich — pisze dziennik — i dlatego należy ją jasno stanowisko. Jafta i Poczdami nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do ustalenia granicy polsko-niemieckiej. W końcu autor artykułu przestrzega Niemców przed krzywieniem programu „Drang nach Osten”, przypominając zgnębienie skutki tej polityki dla narodu niemieckiego.

Centralny organ partii komunistycznej „Oesterreichische Volkstimme”, omawiając przyczyny zamachu na Togliattiego, pisze: „To nie był czyn szaleńca. To jest dobrze przemyślany plan, z którego wyłonił się mord skrytobójczy. Wytonił się on ze świata planów Marshalla, bloków zachodnich, atmosfery zorganizowanego antykomunizmu.

WIEDEŃ, 15. 7. (PAP). Zamach na przywódcę Włoskiej Partii Komunistycznej Togliattiego wywołał w demokratycznej austriackiej opinii publicznej głębokie oburzenie.

Centralny organ partii komunistycznej „Oesterreichische Volkstimme”, omawiając przyczyny zamachu na Togliattiego, pisze: „To nie był czyn szaleńca. To jest dobrze przemyślany plan, z którego wyłonił się mord skrytobójczy. Wytonił się on ze świata planów Marshalla, bloków zachodnich, atmosfery zorganizowanego antykomunizmu.

Zbuntowani delegaci, na których czele znalazł się gubernator stanu Mississippi — Wright, zapowiedzieli zwołanie odrębnej konferencji południowych demokratów w Birmingham (Alabama). Konferencja rozpocznie się w sobotę, a jej głównym zadaniem będzie planowanie własnego kandydata na wybory prezydenckie w opozycji do Trumana.

TRUMAN KANDYDATEM PARTII

W pierwszym głosowaniu wybrano znaczną większością głosów Trumana kandydatem partii demokratycznej w listopadowych wyborach prezydenckich. Truman uzyskał 947 głosów wobec 263, jakie padły na senatora Russella, zgłoszonego przez „rebeliantów” Południa. Trzeci kandydat — gubernator Indiany — Monetti otrzymał jeden głos.

Arabowie sprzeciwiają się sankcjom ONZ

W Kairze podano do wiadomości, że oddziały egipskie, popierane przez lotnictwo, odparły ataki wojsk żydowskich na Ein Karin.

W Tel Avivie ogłoszono, że oddziały żydowskie, operujące w rejonie Jerozolimy, zajęły wieś arabską Szara oraz Malkha.

Dzielnica żydowska Jerozolimy była ostrzeliwana przez artylerię arabską.

Wojska żydowskie odbyły w ciągu nocy ufortyfikowane osiedle egipskie Belt Affa. Oddziały żydowskie zajęły również miejscowości Iblin w okolicy jeziora Nazaret. W ręce wojsk żydowskich dostał się znaczny materiał wojenny.

Lotnictwo egipskie ponownie bombardowało Jerozolimę.

FRONT WSCHODNI

Komunikat irackiego ministerstwa obrony narodowej donosi, że samoloty irackie zrzucały bomby na instalacje portowe w Haifie, nisząc część urządzeń wraz z magazynem portowym. Jedną z bomb wzniciła pożar na statku, znajdującym się w porcie.

Dalej komunikat donosi, że oddziały żydowskie, atakujące pozycje wojsk irackich, zmuszone zostały do odwrotu. Silne ataki nieprzyjacielskie na Kfar Hassim zostały udaremnione przez wojska irackie.

Cripps pesymistycznie ocenia sytuację gospodarczą W. Brytanii

LONDYN, 15. 7. (PAP). — Minister Cripps ocenił w nader pesymistycznych słowach obecną sytuację gospodarczą Wielkiej Brytanii. Na konferencji prasowej oświadczył on m. in.: „Zasadniczą trudnością w ustabilizowaniu naszej sytuacji gospodarczej jest niedostateczny import podstawowych surowców zamorskich, od których zależy nasze życie przemysłowe.

Jeżeli Wielka Brytania nie będzie w stanie utrzymać eksportu na dostatecznie wysokim poziomie celem pokrycia i tak już ograniczonego importu surowców, należy być przygotowanym na zamknięcie dziesiątek fabryk i pozbawienie pracy setek tysięcy robotników.”

LONDYN, 15. 7. (PAP). — Dziennik „Yorkshire Post” omawiając oświadczenie ministra handlu Wielkiej Brytanii Wilsona w sprawie eksportu angielskiego, który przekroczył poziom przedwojenny podkreśla, że z powodu podwyżki cen na towary importowane, deficyt w zaocencznym bilansie handlowym nie zmniejszył się.

Dziennik zaznacza, że należy wziąć pod uwagę te nieprzyjemne fakty, które jasno wykazują iż „Anglia nie może całkowicie liczyć na plan Marshalla”.

Odroczenie nowej konferencji frankfurckiej

FRANKFURT, 15. 7. (PAP). — Na czwartek przewidziana nowa konferencja pomiędzy gubernatorami wojskowymi mocarstw zachodnich a premierami prowincji zachodnich Niemiec.

Konferencję tę jednak odłożono na wniosek gubernatora francuskiego — generała Koeniga. Nie ustalono nowego terminu narad.

Czechosłowacki min. rolnictwa przybędzie na wystawę ZO

PRAGA, 15. 7. (PAP). — Jak podaje prasa czechosłowacka, we wtorek 20 lipca uda się do Polski czechosłowacki minister rolnictwa J. Duris, który weźmie udział w uroczystym otwarciu Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. Ministrów towarzyszyć będzie 10 wyższych urzędników czechosłowackiego ministerstwa rolnictwa.

Zwycięstwo kolejarzy kanadyjskich

LONDYN, 15. 7. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Ottawy, że kanadyjskie związki zawodowe kolejarzy postanowiły odwołać zapowiedziany na czwartek strajk generalny.

Na podstawie porozumienia pomiędzy związkami zawodowymi a towarzystwami kolejowymi, zagwarantowano kolejarzom podwyżkę płac z ważnością od 1 marca br.

Dalekomorska flotylla wypływa na morze

17 bm. odbędzie się o godz. 10.30 uroczyste podniesienie bandery na statkach dalekomorskich flotyli „Dalmoru”.

Flotylla rybacka „Dalmoru” wzrosła z 3 początkowych trawlerów do 26 jednostek o łącznym tonażu 6.104,14 btr. Prócz tego buduje się 1 nowy trawler. W skład flotyli wchodzi 15 dużych trawlerów, z których największym jest „Jupiter”, siedem średnich, oraz 4 małe trawlerzy motorowe.

Równomiernie ze wzrostem flotyli zwiększyły się połowy. Statki „Dalmoru” odbyły od maja 1948 r. do czerwca 1948 r. 713 rejsów, łowiąc ogółem 9.618 ton ryb.

Uroczystości dzisiejsza zapoznała przedstawicieli władz i społeczeństwa z doświadczeniami gospodarczym „Dalmoru”, oraz przedstawiła nam pracę, którą zostają nagrodzeni. Obecnie statki dalekomorskie wyruszają na połow śledzi.

(K)

„Beniowski wyszedł ze stoczni”
Zegluga Przybrzeżna na Bałtyku „Gryf” powiększyła znowu swój tabor. Poza kursującymi już regularnie w Zalewie Szczecińskim i Zatoce Gdańskiej statkami, 16 bm. piękny pasażerski statek „Beniowski” ukończył remont w Stoczni Północnej w Gdańsku.

IDEE, KTÓRE MUSI SOBIE PRZYSWOIĆ CAŁA PARTIA

Tow. LAMUZGA (KATOWICE) — sekretarz Kom. Pow. PPR).

Towarzysze! Słuchając referatu tow. Zambrowskiego czułem się jakbym był wśród swoich górników i hutników. Świadczy to o tym, jak głęboko jest związany nasz Komitet Centralny z klasą robotniczą i jak silnie przywiązana jest nasza organizacja partyjna do Centralnego Komitetu naszej partii.

Jeśli chodzi o wypadki jugosłowiańskie uważam, że odpowiedzialność naszej partii powinno być jeszcze

większe zwanie i zdyscyplinowanie naszych szeregów wokół Komitetu Centralnego i jego słusznej marksistowskiej linii.

I drugą naszą odpowiedzialnością będzie większe niż dotychczas przywiązanie do Związku Radzieckiego. Naszemu górnikowi i hutnikowi na Śląsku z dnia na dzień sytuacja się poprawia. Mówią nam o tym sami górnicy i hutnicy. A my musimy im wyjaśnić, że główne podstawy tego co już mamy, cośmy już osiągnęli i tego, co jeszcze osiągniemy mamy do zawdzięczenia przede wszystkim Związkowi Radzieckiemu.

Podnieść poziom naszego aktywu gminnego

Tow. WACHOWICZ (woj. kielecki), sekr. Kom. Pow. PPR w Stopnicy.

Chciałbym wypowiedzieć kilka uwag z terenu wiejskiego. Nawiązując do referatu tow. Zambrowskiego, pragnę powiedzieć, że na wsi nasze koła partyjne i nasz aktywny działający się podlegają w Jugosławii i solidaryzują się całkowicie z uchwałami Biura Informacyjnego. Ale równocześnie musimy pamiętać, że kulturowa wiejska próba na swój sposób wytłumaczyła to wypadki i chce odwrócić uwagę kół partyjnych i skierować je przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Ludność naszego powiatu buskiego i niewątpliwie całego województwa kieleckiego, w którym dotąd sterczą ruiny zburzonych domów, zdaje sobie doskonale sprawę, kto stał w naszej obronie przed Niemcami. To też czytając o stosunku kierownictwa Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej do Związku Radzieckiego, nasze koła wiedzą jak trzeba odparować ataki kulturowi. Rzecz jasna, nie możemy się pochwalić, że sprawa ta jest już całkowicie zakończona. Wiemy, że musimy jeszcze wiele zrobić, żeby do końca wyjaśnić naukę, płynącą z wypadków jugosłowiańskich. W związku z koniecznością wzmożenia partii wobec zadań, jakie wyznacza zaostrzająca się walka klasowa, uważam za konieczne podnieść rolę gminnych komitetów partyjnych. Trzeba przyznać, że my często

Rezolucja BI — to sukces marksizmu — leninizmu

Tow. CWIERTNIAK (Kraków), kierownik Wydz. Org. Kom. Woj.

Nas interesuje to, co rezolucja Biura Informacyjnego w sprawie Jugosławii dała nam, naszej organizacji, naszej Partii. Jestem zdania, że mamy tu duży wagi osiągnięcia. Udało nam się dzięki rezolucji Biura Informacyjnego zbliżyć nasz aktywny partyjny do wielu podstawowych zagadnień marksizmu — leninizmu. Udało nam się postawić wobec aktywnego zagadnienia, bez których działacze partyjni nie mogą w naszych warunkach się rozwijać. Zdajemy sobie sprawę z tego, że świadomość terminów i pojęć rezolucji Biura Informacyjnego nie doszła jeszcze do wszystkich członków Partii. Nie twierdzimy nawet, iż doszły one do całego aktywu. Ale jeśli tezy rezolucji Biura Informacyjnego dojdą do większej części aktywu, będzie to olbrzymi

krok naprzód na drodze do wychowania prawdziwej kadry marksistów — leninistów.

W dyskusji, jaka się wywiązała na aktywach powiatowych Partii, stawiano również sprawę biurokratyzowania się części członków Partii, wysuniętych na kierownicze stanowiska w gospodarce, przemysle, czy nawet w samej Partii. Były tu pewne uproszczenia, gdyż niewątpliwą rzeczą jest, że wśród peperowców dyrektorów i kierowników jest większość takich, którzy nie oderwali się od Partii, od mas. Ale sprawa ma związek z pewnym sposobem stawiania zagadnienia walki klasowej. Niektórym naszym towarzyszom wydawało się, iż w naszych warunkach walka klasowa zamiera i to spowodowało pewne kułanie się z elementami nam obcymi, w których nasi towarzysze nie dostrzegali wroga klasowego.

Trzeba wzmocnić pozycję Partii w zakładach pracy

Tow. BŁAŻEWSKI (Łódź), sekretarz Kom. Dzielnicy.

Chcę poruszyć sprawę koła partyjnego. Musimy walczyć o wzmocnienie koła i jego kierownictwa, o zwiększenie wpływu koła na życie zakładu pracy, o prawo kontroli ze strony koła nad dyrektorami. Są bowiem wypadki, kiedy dyrektorzy twierdzą, że w sprawach produkcyjnych koło PPR lub PPS nie ma nic do gadania,

Nasza droga do socjalizmu

Tow. KAMIŃSKA (Warszawa).

Proszę Towarzyszy! Myślę, że dla nas wszystkich tu zgromadzonych, po wysłuchaniu referatu tow. Zambrowskiego, jest rzeczą jasną, że ostatnie Plenum ma dla pracy naszej Partii, dla jej życia ideologicznego znaczenie ogromne.

Znaczenie Plenum w moim pojęciu sprowadza się przede wszystkim do tego, że wnosi ono jasność, której niejednokrotnie nie mieliśmy w całej pełni.

Plenum wytycza przed nami drogę przebudowy, drogę prowadzącą do socjalizmu i stawia bardzo moc-

no i wyraźne zagadnienie, które na tej drodze do socjalizmu staje się zagadnieniem węzłowym. Mam na myśli zagadnienie wsi. Kiedy mówimy o wzmoczeniu pomocy małorolnym elementom wsi i elementom średniorolnym, to rozumiemy, że ze strony przeciwnych musi to być wołać opór, różne formy przedstawiania się próbom przebudowy wsi i skierowania wsi na tory socjalizmu.

W okresie przeprowadzania reformy rolnej całe chłopstwo mogło iść z nami, bo i bogaty chłop nie miał przeciwko reformie rol-

W ożywionej dyskusji, jaka się odbyła po referacie o uchwałach lipcowego plenum Komitetu Centralnego PPR, wygłoszonym przez sekretarza KC PPR tow. Romana Zambrowskiego na ogólnokrajowej naradzie aktywu partyjnego w dniu 12 bm., wzięli udział tow. tow.:

Błażewski (Łódź), Bąk (woj. łódzkie), Knothe (Poznań), Lamuzga (Katowice), Przybył (Łódź), Sokorski (Warszawa), Kunat (Białystok), Bielecki (woj. łódzkie), Pacho (Warszawa), Wachowicz (woj. kielecki), Geraga (woj. łódzkie), Kamińska (Warszawa), Krupiński (woj. warszawskie), Bogdan (Szczecin), Cwiertniak (Kraków), Dąbek (Lublin), Anyszewski (Stalowa Wola) i Kozdra (Rzeszów).

Poniżej zamieszczamy fragmenty z przemówień niektórych uczestników narady.

nej, bo i syn bogatego chłopca ziemię otrzymał. Jak wiemy to wszyscy z doświadczenia, bogaty chłop nie sprzeciwiał się reformie rolnej, lecz był neutralny. Ale w chwili obecnej, kiedy my powiadamy: „wzmocniona pomoc elementom biedniejszym wsi”, to ze strony tamtych bogatych elementów wsi na-

Rozbudować i wzmocnić Partię na wsi

Tow. KUNAT

(BIAŁYSTOK) (2 sekretarz Kom.

Woj. PPR).

Chciałbym poruszyć kilka spraw związanych z naszą pracą partyjną na wsi, gdyż w naszym województwie, ty powo rolniczym, te zagadnienia mają największe znaczenie.

Wydaje mi się, że jeśli idzie o naszą organizację partyjną, to na naszym terenie musimy ją jeszcze poważnie rozbudować, zwiększyć sieć organizacyjną, rozszerzyć ją na te „białe plamy”, jakie jeszcze mamy w wielu gminach. To jest konieczne ze względu na zadania, które przed nami stoją w walce klasowej. Zadanie to łączy się u nas z koniecznością podniesienia świadomości i hartu naszych towarzyszy, bo nasza organizacja jest wystawiona na większe niebezpieczeństwo oddziaływania elementów wrogich.

W związku z tym musimy wzmoc-

nić pewne dołowe ogniska partyjne, działające na wsi, podnieść autorytet sekretarza komitetu gminnego i sekretarza koła wiejskiego.

Dalej musimy zwrócić uwagę na odciśnięcie kredytu. Dotychczas jeszcze większe możliwości uzyskania pożyczek mają bogaci chłopcy, którzy łatwiej znajdują żyrantów i mogą własnym majątkiem zagwarantować pożyczkę. Gorzej natomiast jest, kiedy biedny chłop chce zaciągnąć pożyczkę.

W spółdzielczości odczuwa się to samo. Często spółdzielnie nie mają kredytu, a zwłaszcza na rozwijanie ośrodków maszynowych. A często z tych ośrodków korzystają głównie chłopcy bogaci. Musimy te sprawy inaczej postawić.

Wiąże się z tym wszystkim potrzeba szkolenia kadr partyjnych dla pracy w różnych organach na wsi. Musimy więc znacznie zwiększyć zakres pracy szkoleniowej.

Zlikwidować „białe plamy“

Tow. BIELECKI (WOJ. ŁÓDZ-KIE) — (Kom. Woj. PPR).

Sprawa jednolitej organizacyjnej jest ciągle u nas dyskutowana i omawiana. Nie ma w tym nic dziwnego, bo towarzysze z obu naszych partii z radością oczekują dnia zjednoczenia.

Cieszy mnie bardzo, że nareszcie mamy jasne stanowisko w kwestii rolnej. Bo na szczelnie aktywu wojewódzkiego i powiatowego często towarzysze dyskutowali o tym, jakie będzie stanowisko partii naszej na odcinku wiejskim po połączeniu. To co powiedział dzisiaj tow. Zambrowski wyjaśniło całkowicie sprawę i stworzyło jasną perspektywę pracy tego aktywu na wsi. Jeżeli towarzysze ze Śląska powiedzieli, że tow. Zambrowski jest wyrazicielem górników i hutników i że mówi tak, jakby wśród nich był, to ja dodam, że tow. Zambrowski jest przedstawicielem również tkaczy łódzkich, tkaczy pabianickich, ozorkowskich, konstantynowskich.

Jest zupełnie słuszne, że nasza przyszła półtoramilionowa partia bę-

dzie pod względem liczebnym zupełnie wystarczająca, z tym, tylko, że trzeba by lepiej geograficznie rozmieścić wpływy organizacyjne naszej partii. Chodził mi również o to, żebyśmy wypylili „białe plamy”, jakie istnieją. W niektórych fabrykach załogi są w partii bardzo słabo reprezentowane, podczas gdy inne fabryczne organizacje partyjne liczą w swych szeregach większość załogi. Chodzi o to, aby nasza przyszła, zjednoczona partia mogła dotrzeć wszędzie i żeby nasze wpływy były w każdej wsi, w każdej gminie.

Musimy także zwrócić więcej uwagi na inteligencję. Inteligencja, która do niedawna odnosiła się z rezerwą do naszej partii oraz więcej i więcej ciąży ku nam. Oczywiście, przychodzi ona do nas z bogactwem obcych nam ideologicznie zapatrywań, ale przychodzi z całym zapalem i zrozumieniem swej nowej roli. Złazszcza pragnąłbym, żeby towarzysze poświęcili więcej uwagi terenowi nauczycielskiemu. Mam wrażenie, sądząc podług odgłosów z naszego woj. łódzkiego, że nauczycielstwo zaczyna się masowo garnąć do naszej partii.

Tradycje rewolucyjnego nurtu ruchu robotniczego to tradycje istotnej obrony naszej niepodległości

Tow. dr PACHO (WARSZAWA) — członek Kom. Waresz.).

Towarzysze, chciałbym powiedzieć kilka słów o sprawie niepodległości. Jesteśmy chyba wszyscy przekonani, że to co należało o tej sprawie powiedzieć już zostało powiedziane w referacie tow. Zambrowskiego. Pragnąłbym tylko kilka słów dodać o emocjonalnej, uczuciowej stronie tego zagadnienia. Otóż to wszystko, co się z reformizmem wywodzi, co się reformizmem wiąże, stale wysuwa przed sobą jak tarczę słowo niepodległość, które ma reformistów stawiać jak gdyby w

blasku jakiejś wielkiej zasługi i przystąpić wszystkie ich błędy. Ale dla nas wszystkich jest jasne, że drugą naszą niepodległość zdobyliśmy dzięki wysiłkowi międzynarodowego proletariatu, proletariatu Rosji, dzięki wysiłkowi polskiej klasy robotniczej. I jasne jest, że straciłmy tę niepodległość m.in. wskutek błędów reformizmu, wskutek samej istoty reformistycznej polityki prawicowego ołdium w polskim ruchu robotniczym.

Ale my mamy, towarzysze, świeższe przeżycia, bliższe nam pod względem czasu. Gdy się rozpoczęła druga wojna światowa, tysiące z nas zostało zmobilizowanych, wdziałłmy zielone

mundury, a tysiące niezmobilizowanych bez munduru poszło do walki, wszystko ze siebie dając, aby bronić niepodległości. Przyszło nam, żołnierzom i nieżołnierzom, przeżywać głębokie upokorzenie, bezsilną rozpacz klęski wrześniowej. A w tym samym czasie reformiści, przedstawiciele prawicowego nurtu w ruchu robotniczym poszli dalej drogą starych błędów i starych grzechów.

A my, młodsi, którzyśmy nie pamię-

tali może tak dobrze starych doświadczeń, przekonaliśmy się, że właśnie tradycja rewolucyjnego ruchu robotniczego, te tradycje, które reprezentowała mimo wszystkie błędy Komunistyczna Partia Polski, te tradycje, które podjęła nasza Partia, były tradycjami istotnej obrony niepodległości, tradycjami prawdziwej walki o niepodległość Polski w oparciu o wysiłek mas rewolucyjnych całego świata, w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Nie ma pokojowego wrastania w socjalizm

Tow. GERAGA

(WOJ. ŁÓDZ-KIE) — sta-

rosta powiatu Rawa Morawska).

Uchwały Plenum KC naszej Partii, omówione w referacie tow. Zambrowskiego, są drogowskazem na naszej drodze do socjalizmu. Uchwały te, oparte na nauce Marksa, Lenina i Stalina, uzyskują całkowite poparcie członków naszej Partii. Wnieśliśmy tutaj w referacie, zarówno jak i w uchwałach Plenum nowe momenty, program naszej Partii został skonkretyzowany i rozszerzony.

Zrozumiałą jest rzeczą, że były pewne wątpliwości, niejasności, pewna mgławica odnośnie wielu zagadnień, które się nasuwały terenowym działaczom. Stanowisko naszej partii i Biura Informacyjnego w sprawie kierownictwa KPJ jest całkowicie zrozumiałe dla naszych towarzyszy widzą, że postawa kierownicza. Jeżeli nawet niektórzy nie potrafili należycie zreferować tej sprawy, to jednak instynkt klasowy wskazuje im, że słuszność jest po stronie Biura Informacyjnego. Nasi towarzysze widzą, że postawa kierownictwa KPJ oznacza zatracenie się we frontie ludowym, rozpiętniecie się w nim, że to jest polityczna rezygnacja partii komunistycznej na rzecz Frontu Ludowego.

Dobrze się stało, że uchwały Plenum KC podkreśliły należyte bogate, rewolucyjne tradycje ruchu robotniczego, gdyż w ten sposób uwyklniona została ciągłość ruchu robotniczego i określone zostało stanowisko naszej Partii, jako spadkobierczyni najlepszych tradycji rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Partia nasza rozrasta się, stała się milionową Partią. Wraz z tym staje przed nami zagadnienie, żeby partia zachowała linię marksistowsko-leninowską, żeby nie zgubiła się, nie rozpiętniła się w klasie, żeby rolę jej, jako awangardy była należyte podkreślona. Trzeba przy-

znać, że przy werbunku do partii mało się zwracało uwagi na skład socjalny poszczególnych ogniw partyjnych.

A żeby zapobiec takim niezdrowym objawom, musimy m. inn. znacznie bardziej polepszyć szkolenie kadr partyjnych. Musimy szkolić nie tylko na szczelnie centralnym, czy wojewódzkim, lecz i na szczelnie powiatowym i gminnym. Trzeba szkolić sekretarzy kół wiejskich, sekretarzy komitetów gminnych i miejskich. Przeprowadziliśmy taki kurs w Rawie Mazowieckiej z bardzo dobrym wynikiem.

W związku z zadaniami, jakie stoją przed naszą Partią, należało by zwrócić uwagę na stan naszej organizacji w aparacie samorządowym i administracyjnym. Nie wszędzie bowiem jest jeszcze dobrze.

Tow. Zambrowski poruszył tutaj szczególnie ważne zagadnienie, mówiąc, że w niektórych ogniwach naszej Partii przepięta została czujność klasowa.

Rzeczywiście, kiedy nieraz obserwujemy prace poszczególnych komitetów gminnych czy miejskich, to widzimy pewnego rodzaju uspienie. Niektórym naszym towarzyszom wydaje się, że skoro przeszli taki szlak bojowy walki z reakcją, to tym samym zostali już położone podwaliny pod socjalizm i tym samym nastąpił teraz pokojowe wrastanie w socjalizm.

Jest to całkowicie błędna linia, gdyż walka klasowa na tym etapie będzie się coraz bardziej zaostrzała. Walka ta będzie miała jak najbardziej ostre formy. Dlatego też każdy peperowiec, każde koło, każdy komitet gminny, miejski czy powiatowy musi tym bardziej się postawić na czujność we wszystkich zagadnieniach politycznych, społecznych i gospodarczych, żeby móc te bojowe zadania, jakie stawia nasz Komitet Centralny wykonać dla dobra naszej Partii i dla dobra narodu.

Aktyw — Partii nie zawiedzie

Tow. ANYSZEWSKI (STALOWA WOLA) — sekretarz Kom. Fabr.)

Aktyw Stalowej Woli ustosunkował się pozytywnie do rezolucji Biura Informacyjnego. Zdaje się, że będę wyrazicielem całego aktywu

Stalowej Woli, jeśli jasno sprecyzuję, że Partia nasza opiera się i opierać się będzie na klasie robotniczej. Mogę w imieniu Stalowej Woli złożyć tutaj oświadczenie, że nasz aktywny nie zawiedzie zaufania Partii.

MUSIMY WZMOCNIĆ wszystkie ogniska Partii

Na zakończenie tow. Zambrowski podsumował wyniki dyskusji. Na wstępie mówca podkreślił, że jak wynika z wygłoszonych na naradzie przemówień cała Partia wykazała pełną jedność i jednomyślność w sprawie Jugosławii, podzielając bez zastrzeżeń stanowisko Biura Informacyjnego.

Przechodząc do zagadnień związanych z wyciecznymi programowymi, tow. Zambrowski ostrzegł aktywny partyjny przed niedocenianiem trudności, jakie czekają Partię na drodze realizacji uchwał Plenum. Warunkiem wykonania nowych zadań na wsi jest wzmocnienie terenowych organów partyjnych, kół, komitetów gminnych i powiatowych. Jeśli obecnie mamy liczne fakty, że bogacze wiejscy korzystają z kredytu państwowego i ciągną korzyści ze spółdzielczości, a równocześnie biedota i średniorolni są wyzyskiwani, to winę za ten stan rzeczy trzeba kłaść w dużej mierze na karb słabości naszych terenowych organizacji partyjnych. Ale pociąg, żeby wzmocnić nasze organizacje wiejskie, musimy oczyścić je od klasowo obcych elementów. Musimy bezwzględnie wykorzystać wszelkie kumoterstwo, skończyć z przydzielaniem pomocy na podstawie jakiegos klucza partyjnego. Nie wolno dopuścić, żeby do partii ktokolwiek szedł dla korzyści materialnych.

Mówca z naciskiem podkreślił konieczność zwalczania wszelkiego rodzaju nadużyć i malwersacji, będących swolnym wyrazem walki wroga klasowego z naszym państwem ludowym.

Jednym z najważniejszych zadań partyjnych w przemyśle jest wzmocnienie roli koła partyjnego, zwiększenie aktywności kół w zagadnieniach produkcyjnych, w sprawach związanych z wykonywaniem planu i organizacją współzawodnictwa pracy.

Podkreślając na zakończenie wagę uchwał Plenum, tow. Zambrowski wezwał aktywny partyjny do głębokiego przemyślenia zawartych w nich idei, które musi sobie przyswoić cała nasza Partia.

Rekordowe przeładunki w porcie szczecińskim

Lipiec rozpoczął port szczeciński rekordowymi przeładunkami na nabrzeżu „HUK” oraz na pozostałych nabrzeżach, gdzie odbywa się obecnie przeładunek towarów masowych, a więc węgla, rudy, nawozów sztucznych. W pierwszej dekadzie lipca ogólny obrót towarowy portu szczecińskiego wyniósł 99.916,9 ton towarów. W porównaniu z pierwszą dekadą ubiegłego miesiąca notujemy wzrost przeładunku o całe 22 tys. ton. W związku z powyższym należy się spodziewać, że obrót towarowy portu szczecińskiego w bieżącym miesiącu przekroczy cyfrę 300 tysięcy ton.

Najpoważniejszą pozycję w obrocie portu stanowi eksport. Wywieźliśmy bowiem około 70 tys. ton węgla oraz ponad 3.500 ton buntku i koksi. W omawianej dekadzie w obrocie eksportowym na uwagę zasługuje nowy ładunek, a mianowicie korzenie cykorii, których wysłaliśmy, jako ładunek drobnicowy do Belgii 672,9 ton oraz węgiel drzewny do Holandii w ilości 51,9 ton. Nasz awantport w tym czasie wyeksportował ponad 1.000 ton różnych towarów, a obrót kabożowy wyniósł 925,5 ton oleju gazowego do Gdyni.

W imporcie na uwagę zasługuje

w tym okresie fakt zwiększenia się ładunków rudy zarówno tranzytowej dla Czechosłowacji jak i dla naszego przemysłu hutniczego. Ogólna cyfra dostarczonej do portu rudy ze Szwecji wyniosła około 13.010 ton, co jest dotychczas w obrotach dekadowych portu szczecińskiego największym nie notowanym. Ponadto w drodze importu przeładowaliśmy w porcie celulozę, drobnicę tranzytową w awantporcie. Ogółem przywieźliśmy do Szczecina na 23.470,8 ton towarów.

W omawianym okresie do portu szczecińskiego zawinęło 90 statków pod bandierami: szwedzką, duńską, fińską, norweską, holenderską i polską.

Równoległe ze wzrostem dekadowego przeładunku, w porcie szczecińskim daje się zauważyć wzrost przeładunku w małych portach Wybrzeża Szczecińskiego, a mianowicie w Uście, Darłowie i Kołobrzegu. W tej samej dekadzie wszystkie te trzy porty załadowały 30.596 ton węgla i buntku. Najwyższą cyfrę przeładunkową osiągnęła Ustka, bo 14.863 ton. Kołobrzeg, który przeładował 8.358 ton, w porównaniu z pierwszą dekadą ubiegłego miesiąca zwiększył swój obrót o 353 ton.

Związki zawodowe przygotowują się do obchodu Święta Odrodzenia

Komisja Centralna Zw. Zaw. wydała instrukcje, dotyczące udziału ruchu zawodowego w obchodzie dnia 22 lipca.

KCZZ poleca, aby zarówno w akcji przygotowawczej, jak i we wszystkich wystąpieniach, związanych ze Świętem Odrodzenia, wzięły udział związki zawodowe na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

Związkowcy świętować będą pod hasłami całkowitej jednolitości ruchu robotniczego, umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz dalszego pogłębienia wysiłku w pracy dla uzyskania dalszych osiągnięć.

Zarządy główne, OKZZ i PRZZ wy-

delegują swoich przedstawicieli do wojewódzkich, powiatowych i miejskich obywatelskich komitetów obchodu Święta Odrodzenia. Związki powinny również zorganizować okolicznościowe akademie z pogadankami o znaczeniu Manifestu PKWN. Również w organizowaniu imprez rozrywkowych jak: zabawy ludowe, koncerty, widowiska, zawody sportowe itd. przedstawiciele Zw. Zaw. powinni wziąć najczynniejszy udział.

KCZZ poleca związkowym zespołom artystycznym opracowanie planu udziału w święcie z szerokim uwzględnieniem występów poza miastem, po wsiach i mniejszych miejscowościach.

Od sztygarów wiele zależy Nowa faza we współzawodnictwie pracy

Wraz z masowym przystępowaniem górników do ubiegania się o tytuł przodownika pracy — w coraz szerszym zakresie wchodzi do akcji i zespoły techniczne.

We współzawodnictwie dozorcy technicznego, które rozpoczęło się 1 lipca — biorą udział sztygarzy oddziałów, sztyngarzy zmianowi oraz dozorcy ruchu w zespołach oddziałowych. Rywalizują oni o jak najlepsze osiągnięcia podległych im oddziałów.

Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego wraz z Centr. Zw. Zaw. Górników opracował kryteria, umożliwiający porównywanie wyników pracy, uzyskiwanych przez zespół techniczny oraz zasady nagradzania zespołów przodujących. Najwyższą punktacją przewidzianą jest za wykonanie ustalonego dla oddziału miesięcznego planu wydobycia wyłącznie w dni powszednie oraz za każdy proc. przekroczenia planu przy pracy, wykonywanej tylko w dni powszednie.

Zespoły techniczne winny czuć nad tym, aby podlegli im pracownicy byli zaopatrzeni w odpowiednie narzędzia pracy, aby maszyni działali dobrze. Ponadto do ich obowiązków należy udzielanie wskazówek co do właściwego rozplanowania roboty tak, aby ten sam wysiłek dawał lepsze rezultaty. Jednocześnie sztygarzy muszą czuć nad punktualnością, pilnować, aby liczba opuszczonych dni pracy została zmniejszona, a do-

puszczalne minimum zanieczyszczenia węgla nie zostało przekroczone.

Zwycięskie zespoły będą nagradzane premiami pieniężnymi i otaczane specjalną opieką.

Powołanie Komisji Organizacyjnej KCZZ

W związku z uchwałą plenarnego posiedzenia KCZZ, powołano komisję organizacyjną dla wprowadzenia w życie postanowień plenium i usprawnienia pracy ruchu zawodowego.

W skład komisji organizacyjnej weszli ob. ob.: Zygmunt Kratko, Marian Redner, Jan Leszczyński, Lucjan Marek i Wacław Zukowski. Ponadto z urzędu wchodzi w skład komisji przewodniczący KCZZ Jan Szczepiński i sekretarz KCZZ Bolesław Gebert.

Nominacja dyrektora PZUW

Z dnem 1 lipca br. na stanowisko naczelnego dyrektora Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, wstępując od chwili śmierci poprzedniego naczelnego dyrektora naszego zakładu — powołany został restryktem ministra skarbu zastępca naczelnego dyrektora ob. Józef Antosławski.

Na drodze do samodzielności 3)

Ustawodawstwo, które wymaga uzupełnienia

Akcja A. Z. (zatrudnienia i aktywizacji) kobiet to nie tylko zagadnienie szkolenia, tworzenia spółdzielni pracy, czy innych placówek produkcyjnych. Aby włączyć kobiety w proces produkcji, abyśmy postawili je przy warsztacie jako równoważących pracowników trzeba i należy zwalczać mniej czy więcej ukryte opory, brak zainteresowania i zrozumienia, wykazywany zarówno przez pracowników, jak i kierowników wielu zakładów pracy.

„WSPANIAŁOMYŚLNE” USTAWODAWSTWO

Pisaliśmy o „antyfeministycznej” dyktandzie MZK. Nie jest ona w tym względzie odosobniona. Jeżeli ten, czy inny dyrektor fabryki lub instytucji odmawia przyjęcia do pracy kobiety, z reguły zasłania się obowiązującym ustawodawstwem, przytaczając przy tym humanitarne argumenty, jak troska o kobietę i jej zdrowie.

Słyszymy często: — „W tej gałęzi praca dla kobiety jest szkodliwa” lub „przecież trzeba ochraniać przyszłą matkę”, a także — „nawet przed wojną, w kapitalistycznej Polsce ustawodawstwo chroniło kobietę”.

Czy naprawdę chroniło? Co kryło się za pozornie humanitarną, wspa-

niałomyślną treścią paragrafu o pracy kobiet.

Nie ulega kwestii, że ustawodawstwo, eliminując kobiety z szeregu dziedziny, działało w myśl interesów panującego kapitalizmu. Kobieta nie zatrudniona, bezrobotna, była znacznie bezpieczniejszym, mniej aktywnym, mniej groźnym przeciwnikiem, aniżeli bezrobotny mężczyzna. Humanitaryzmem maskując swoje antyrobotnicze, antykobiece ostrze — ustawodawstwo zwiększało szereg bezrobotnych kobiet.

Dzisiaj warunki się zasadniczo zmieniły. Nasz młody, odrodzony przemysł może wchłoniąć i zapotrzebować setki tysięcy nowych pracowników — w tym i kobiety. I dlatego przedwójne ustawodawstwo wymaga poważnej korekty.

CZY RZECZYWIŚCIE GORSZY?
Czy twierdzimy, że kobieta może i ma prawo zajmować każde stanowisko, brać udział w tych wszystkich pracach, z którymi daje sobie doskonale radę mężczyzna. Takie stanowisko nie byłoby ani ścisłe, ani słuszne.

Chodzi o to, aby kierować kobiety do tych prac, z którymi poradzą sobie tak samo, a może nawet lepiej, niż mężczyźni. Oto charakterystyczny przykład: Kobięcie zgodnie z usta-

wą, nie wolno pracować przy obsłudze dźwigu. Rodzaj pracy — siedzieć przez 8 godzin w kabinie i uważnie regulować „rączkę”. Zajęcie to nie wymaga bynajmniej siły fizycznej, a jedynie skrupulatności i staranności — cechy charakteryzujące raczej pracę kobiety. A jednak „wspaniałomyślnie” ustawodawstwo odsuwa „słabą pleć” od tego jakoby męczącego zatrudnienia.

Takie przykłady można mnożyć. I mnożyć można możliwości, w których kobiety mogą bez szkody dla jakości wykonywanej pracy zastąpić mężczyznę.

NA NAJBLIŻSZĄ METĘ

Powstaje więc doraźne konkretne zagadnienie. Wpłynąć, wytłumaczyć pracodawcom, dyrektorom, inżynierom, czy przedsiębiorcom, aby okazali dla akcji A — Z więcej zrozumienia, aby zatrudniali obowiązkowo pewien procent kobiet.

Tam jednakże, gdzie argument i propaganda nie wystarczą należałoby stosować bardziej zdecydowaną politykę personalną. Aby nie być głosionym, przytaczamy jeszcze jeden przykład, dotyczący Państwowych Domów Towarowych. Mimo zapowiedzi, P.D.T. nadal zatrudniają mężczyzn w charakterze zarówno eksped-

lientów, jak i kierowników działów, czy oddziałów.

Jeżeli zapytamy klienta P.D.T. jaką obsługę woli — kobiecą czy męską, na pewno wybierze pierwszą ewentualność. Ekspedientka okazuje więcej zainteresowania dla konfekcji, więcej gustu i cierpliwości. Już wielki czas, aby Ministerstwo Przemysłu przeprowadziło — zgodnie z istniejącymi zamierzeniami — zmianę na tym odcinku.

A JEDNAK ZARABIAJĄ MNIEJ

Istnieje jeszcze jeden aspekt równouprawnienia pracy kobiety i mężczyzny. Chodzi o mianowicie o płacę.

Ob. Kowarska — robotnica jednej z fabryk bielskich skarży się w miejscowej Lidze Kobiet: „Dajemy równoważącą pracę, a jednak zarabiamy mniej od mężczyzn”.

Czyżby ten zarzut odpowiadał rzeczywistości? I tak i nie. Przed wojną kobieta pobierała 60 — 70 proc. płacy, którą na równorzędnym stanowisku otrzymywał mężczyzna. Obecnie płace są według stawek najzupełniej wyrównane. A jednak ob. Kowarska z fabryki bielskiej ma swoją rację. W czym rzecz?

Otóż kobiety są na ogół zgrupowane w niższych kategoriach, są mniej aktywne, mniej wykwalifikowane i przez to skargi ich na niską stopę zarobkową są w pewnym stopniu uzasadnione.

Mamy kobiety — włóknianki, czy pracowniczki przemysłu konfekcyjnego, przeważnie przeszkolone na krótkich 3 — 4-miesięcznych kursach. Nie mamy jednak kobiet — majstrów, inżynierów, kierowników działów.

Ta stosunkowo mniejsza aktywność, ten nierówny (w porównaniu z mężczyzną) udział w życiu związkowym, społecznym i gospodarczym kraju można zaobserwować np. w przemyśle włókienniczym: — Większość pracowników to kobiety. Zaś w radach zakładowych, w instancjach związkowych kobiety stanowią mniejszość. To samo zjawisko można zaobserwować w Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Ta nierówność, ta stosunkowo słaba aktywność uwarunkowana jest tym, że kobiety po pracy w fabryce muszą zatroszczyć się o dom i dzieci, muszą gotować, prać i szyc.

Zredukowaniem, uproszczeniem tych czynności miał się zająć Instytut Gospodarstwa Domowego. Jak dotychczas Instytut ten nie spełnia swego najważniejszego zadania. Zreformowanie, zaktualizowanie Instytutu — oto ważne zadanie, którym winna się zająć w pierwszym rzędzie Liga Kobiet. Z reformą życia domowego łączy się naturalnie sprawa budownictwa i rozszerzenia sieci żłobków, przedszkoli, zorganizowanie tanich stołówek (znówu Liga Kobiet!!!). To już jednak plany na dłuższą metę, plany długofalowe. Przedłożył to zadań najbliższych, bieżących.

REASUMUJEMY:

Nie ulega kwestii, że poza wprowadzeniem rygorystycznych przepisów o obowiązku zatrudniania kobiet w szeregu gałęzi przemysłu — ustawodawstwo, dotyczące pracy kobiet winno zostać przystosowane do potrzeb i wymagań dnia dzisiejszego.

Nowy spis zawodów zakazanych, obowiązujące przyjmowanie kobiet do pracy w tych dziedzinach, które nie są szkodliwe dla ich zdrowia — oto postulaty. Niezależnie od zatrudnienia, stałe szkolenie i doskonalenie niskokwalifikowanych sił kobiecych, podciąganie ich pracę i zwiększanie kadry kobiet — fachowców, które urealnią akcję A. Z.

Hasło — kobieta — inżynierem, majstrem, wysokokwalifikowanym pracownikiem — można zrealizować tylko poprzez szeroką akcję szkoleniową. Akcję prowadzoną nie tylko przez Ligę Kobiet, ale i odpowiedzialnych czynników państwowych.

W. SKULSKA

4 państwowe nagrody za działalność artystyczną

Komitet Ministrów dla Spraw Kultury na posiedzeniu w dniu 13 lipca br. ustanowił 4 państwowe nagrody, a mianowicie literacką, teatralną, muzyczną i plastyczną, które udzielane będą w dniu 1 stycznia każdego roku za całokształt działalności artystycznej, bądź za najwybitniejsze dzieło ostatniego okresu.

Ustalono wysokość każdej z nagród na 500 tysięcy zł.

Na tym samym posiedzeniu postanowiono powołać przy Ministerstwie Oświaty Instytut Badań Literackich z zadaniem organizowania i publikacji prac badawczych z dziedziny nauki o literaturze oraz opracowywania tekstów i komentarzy do użytku szkolnego i oświatowego.

Ponadto Komitet przyjął projekt uchwały Rady Ministrów o zorganizowaniu obchodu 150-lecia urodzin Mikołaja

Centralny Komitet Jedności Młodzieży przy pracy



Ob. Bawoła na prawej ob. ob. Góralski, Młotka, Zarzycki, Ożga-Michałski, Nagórski, Guzik, Morawski (koło okna) i Jaguśka.

NASI CZYTELNICZY

Krzywdzące zarządzenie

Ob. Redaktorze!

Skasowanie przez Dyrektora MZKGG w okresie wakacji letnich wszelkich ulg taryfowych dla uczącej się młodzieży jest wysoce krzywdzące. Przy obowiązujących cenach biletów normalnych koszty przejazdów w okresie zjazdu Gdańsk — Gdynia o wiele przewyższają możliwości finansowe studenta. W tych warunkach młodzież, nie mogąc korzystać z komunikacji miejskiej, zmuszona jest siedzieć w domu i nie może w pełni wykorzystać okresu wakacyjnego. A co mają zrobić ci, którzy odbywają praktyki wakacyjne i muszą dojeżdżać często z Gdańska do Gdyni?

Młodzież apeluje zatem do władz państwowych o interwencję i zmianę zarządzenia Dyrektora MZK GG.

STUDENCI POLITECHNIKI
GDAŃSKIEJ
I AKADEMII LEKARSKIEJ

List podpisany został przez 700 studentów Politechniki Gdańskiej i około 300 Akademii Lekarskiej. Publikujemy go, prosimy Dyrektora MZKGG o zabranie głosu i udzielenie młodzieży akademickiej wyjaśnienia.

W Skolimowie nie słyszeli

Syn mój otrzymał wezwanie z Urzędu Gminnego Skolimów — Konstancin, aby się zgłosił do „Służby Polsce”. Data stawienia się była wyznaczona na dzień 8.7.1948 r. godz. 6 do Zarządu Gminy w Skolimowie. W wezwaniu było napisane, że zbiorczą wszystkich chłopaków odbędzie się w budynku gm. Skolimów, gdzie pod opieką instruktora chłopcy pojedają kolejką do Włoch na godz. 10.

Stosownie do wezwania wszyscy chłopcy stawili się na wyznaczony czas, lecz nikt z Zarządu Gminy nie zainteresował się chłopcami, którzy po półtoragodzinnym bezowocnym wyekwiwaniu sami odjechali do Włoch.

Piszę tę notatkę, aby naprzeciwko tych, którzy lekceważą organizację „Służby Polsce” i zniechęcają młodzież, która z wielkim zapałem

stawiała się na wezwanie Urzędu Gminy, a ten nie zatroszczył się o nią.

KUMATA KAZIMIERZ
CHYLICE

W całym kraju głośno o „Słudze Polsce”, wszędzie mówi się o pięknych rezultatach pracy junaków, a troskliwej i wszechstronnej opiece, jaką otacza ich Państwo i społeczeństwo — tylko w Skolimowie — Konstancinie, położonym tuż koło Stolicy, urzędnicy gminy nie o tym nie słyszeli.

Za złom trzeba płacić

Dnia 15.4.1948 r. zawiozłem na wózku ręcznym 120 kg złomu na skład złomu w Nowogardzie. Kierownik składu ob. Śledziński wydał mi pokwitowanie i kazał mi się zgłosić po pieniądze 20 kwietnia. Dnia 20 kwietnia na drzwiach składnicy nalepiona była kartka, że wypłata za złom odbędzie się 27 kwietnia. Przeszedł 27 kwiecień, 27 maj, 27 czerwiec, jest już lipiec, a wypłata za złom nie ma. O powyższym meldowałem kilka razy w Komisji Specjalnej, jednak do dziś nie ma żadnego rezultatu.

STAŁY CZYTELNIK K. W.
(adres znany Redakcji)

Z Waszego listu wynika, że kierownictwo składu złomu w Nowogardzie postępuje wobec zbieraczy nieuczciwie. Za złom trzeba płacić — to jasne. Dziwi nas tylko, że Komisja Specjalna w Nowogardzie, do której zwracaliśmy się, nie podjęła odpowiednich kroków.

Międzynarodówka

Każde zebranie koła partyjnego kończy się odśpiewaniem Międzynarodówki. W jaki sposób odzwierciedla jest ta pieśń, wiemy wszyscy. Wielu asystuje raczej przy śpiewie, bo nie zna słów, a są i tacy, którzy nie przyswoili sobie do dziś nawet i melodię. A przecież jest to nasz, ludzki, hymn. Nie można wykonywać go, jak dziadowską piosenkę.

W Kalendarzu Robotniczym na rok bieżący mamy podane słowa i nuty pieśni. W każdym kole znajduje się na tyle muzykalny pracownik, by podjął się nauczyć współ-

towarzyszy godnego wykonywania naszego hymnu.

CEZARY PAGOWSKI
PRUSZKÓW

Straszenie.

Nieprawdopodobne lecz czyżby prawdziwe?

Higienistki szkół powszechnych nr 19 i 32 w Nowym Porcie, po uprzednim przeprowadzeniu zapisów 40 dzieci na kolonię, poleciły im zgłosić się w dniu 5 bm. o godz. 7 w Ośrodku Zdrowia w Oliwie, skąd miały być odesłane do Ciechocinka.

Gdy w oznaczonym terminie dzieci wraz z rodzicami zgłosili się w Ośrodku, kierownictwo Ośrodka oświadczyło, że nie o tym nie wie.

Ponieważ zabroniona przez higienistki „akcja” naraziła rodziców na poważne koszty i przykry zawód, przypuszczamy, że odpowiedzialni czynnik zechcą łaskawie przeprowadzić dochodzenie w celu ustalenia osób winnych i wyłączenia w stosunku do nich odpowiedzialnych konsekwencji.

Nadmieniamy, że zapisy na kolonię oraz badania lekarskie dzieci były przeprowadzane od 2 miesięcy.

PODPISY RODZICÓW

Trudno zrozumieć, komu zależało na wprowadzaniu w błąd rodziców i po co? Prosimy Ośrodek Zdrowia o wyjaśnienie.

Śladem naszych listów

Apel nie minął bez echa

Szanowny obywatelu Redaktorze! W związku z zamieszczonym w Waszym poczytnym piśmie listem Czesza Eduarda Juricka pragnę zawiadomić Was, że nawigację z nim łączność i zaprosiłem go do korespondencji w języku czeskim. Równocześnie wyrażam Wam podziękowanie, że podjęliście inicjatywę p. Juricka.

Z poważaniem

Kazimierz Urbanowski
Warszawa, Żerańska 8

Na apel zamieszczony w Nr 185 zareagowaliśmy. Meldujemy, że już wysłaliśmy list do bratniej Czechosłowacji na adres Edwarta Juricka w Brnie.

Prosimy o zawiadomienie nas, czy zostaliśmy wyprzedzeni przez kogoś z czytelników.

O ile redakcja posiada adresy dzieci polskich w Indiach, to prosimy nas, desłać dla nawigacji korespondencji.

Podchorążowie OSMW

W imieniu kolegów: W. Ratajczak Gdynia 3

Droży czytelnicy, podchorążowie Marynarki Wojennej! Jak widzieliście wyprowadził Was tylko ob. Kazimierz Urbanowski z Warszawy. Ale to pewnie tylko dlatego, że o jeden dzień wcześniej przeczytał nasz apel. Adresu dzieci w Indiach nie znamy, postaramy się dowiedzieć i zawiadomimy Was.

Tłumaczenie obok

Obywatelu Redaktorze!

Pragnę i ja dołączyć swoje uwagi do listu ob. Z. M. Wiśniewskiego z Włocławka, podanego w streszczeniu w nr. 179.

Często czytamy różne wyrazy, a nawet całe zdania pisane w językach obcych. My robotnicy pragniemy, aby te zdania obce były tłumaczone i podane w nawiasach, za co byłoby nam wdzięczni.

Jan Mariański, robotnik ameryt

—o—

PODZIĘKOWANIE

Uprzejmie dziękuję Szanownej Redakcji za interwencję w Urzędzie Stanu Cywilnego w Łodzi — ob. Śródmiejski, w sprawie mojego aktu ślubnego. Dnia 24 czerwca br. w-w akt ślubny z Łodzi otrzymałem.

A. Szpiro

RADY ZAKŁADOWE nie spełniły swego zadania

Na zjeździe działaczy Zw. Zaw. Rad Zakładowych i dyrektorów zakładów przemysłowych w Gdańsku po referacie tow. Kuszyka z KC ZZ. Przewodniczący OKZZ tow. Kołodziej wygłosił referat, omawiający trudności pracy Zw. Zaw. i Rad Zakładowych oraz zagadnienia współzawodnictwa pracy na terenie woj. gdańskiego.

W pierwszym rzędzie referent zwrócił uwagę, że kierownictwa wielu zakładów pracy przyjmując i zwalnając pracowników nie współdziałają z Radami Zakładowymi.

Wypadki takie zdarzały się w warsztatach TOR-u w Tczewie, w Fabryce Drodzyń w Tczewie, w starogardzkiej fabryce „Daimon” i wielu innych. Bywa nieraz i tak, że dyrektor mówi, że nie potrafi współpracować z Radą Zakładową. Dlatego też w wielu zakładach wydajność pracy nie jest dostateczna, nie można stosować w pełni wszystkich zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, ulepszeń technicznych, organizacyjnych itp.

Na polepszenie tej sytuacji mogłoby wpłynąć organizowanie Narad Wytwórczych wspólnie z robotnikami. Współpraca kierownictwa z delegacją robotników, jaką stanowi Rada Zakładowa, może dać tylko korzyści każdej placówce przemysłowej.

Zarządy oddziałów Zw. Zaw. słabo interesują się pracami Rad Zakładowych i trudnościami, na jakie one napotyka. Przedstawiciele Związków

powinni brać stały udział w naradach miesięcznych dyrekcji i Rad Zakładowych. Niektórzy członkowie Rad Zakładowych nie mogą jeszcze zrozumieć swojej roli i odpowiednio ułożyć stosunku z dyrekcją zakładu pracy.

WSPÓŁZAWODNICTWO DROGĄ DO DOBROBYTU

Brak należytej współpracy między Zw. Zaw., Radami Zakładowymi i pracodawcami hamuje na terenie woj. gdańskiego rozwój współzawodnictwa pracy. Istnieje ono tylko w niektórych zakładach, nie obejmując całej masy robotniczej, mimo że pragnie ona włączyć się do współzawodnictwa.

Największe bariery trudności napotyka na tej drodze są natury technicznej. O rozwiązaniu ich myślą tylko niektóre dyrekcje.

Ludzie pracy doceniają ruch współzawodnictwa. Dzięki temu obserwujemy lepsze rezultaty. Np. w Stoczni Gdańskiej wykonanie norm dobiega 270 proc., co znacznie zwiększa zarobki robotnicze. Jako przykład może posłużyć to kowal z narzędziowni, który zarabiał poprzednio od 10 do 12.000 zł, a obecnie potrafi przekroczyć 24.000 zł miesięcznie. Podobnie przedstawia się sprawa w Centrali Węglowej, gdzie zarobki lepszych robotników wzrosły o 100 proc.

W celu należytego postawienia tej sprawy i dopilnowania rozwoju współzawodnictwa podejmują inicjatywę Związki Zawodowe. W Gdańsku powstał **Woj. Komitet Współzawodnictwa**, którego zadaniem będzie koordynowanie wysiłków wszystkich instytucji zainteresowanych w rozwoju współzawodnictwa. Analogiczne komitety będą powoływane na różnych szczeblach organizacji związkowych.

O WŁASCIWE PREMIOWANIE PRACOWNIKÓW

Po referatach wygłoszonych są ożywiła dyskusja. Tow. Zborowski stwierdził, że Rady Zakładowe nie zwracają uwagi na właściwe premiowanie pracowników. W wielu zakładach pracy premie są przyznawane pracownikom umysłowym, a zapomina się o fizycznych. Poruszając zagadnienie pracujących kobiet tow. Zborowski zwrócił uwagę, że pracownice domowe są nieorganizowane w związkach i z tego powodu często doznają krzywd od swoich pracodawców.

Tow. Wiliński domagał się zwolnienia uczniów Szkół Zawodowych od opłat. Tow. Szelek mówiąc o współzawodnictwie pracy stwierdził, że Rady Zakładowe w Gdyni nie mogą dopilnować tej sprawy, gdyż przeważnie są one zdekompletowane. Tow. Kotlicki omówił trudności premiowania pracowników Przemysłu Drzewnego, ponieważ brak jest na to podstaw prawnych.

Tow. Altman domagał się organizo-

wania Rad Zakładowych na terenie Poczty. Tow. Janicki z Nowego Stawu mówił o brakach w pracy Ubezpieczalni Społecznej. Ob. Sznajder, a następnie Inspektor Pracy ob. Kozicki poruszyli sprawę złego traktowania pracowników przemysłu rybnego, szczególnie na Półwyspie Helskim.

WIELE NIEPOROZUMIEN

Związki Zawodowe nie doceniają tego przemysłu i mało zwracają uwagi na zatrudnionych w nim robotników. W szczególności ciężkich warunkach pracują w tym przemyśle kobiety. Podobna sytuacja panuje przy eksporcie jaj.

Tow. Kuźniarska omówiła zagadnienia pracy kobiet. Wiele z nich zwalnia się z pracy w okresie ciąży. Dotychczas nie została uregulowana sprawa wysyłania dzieci pracowników do prewentyoriów. W zakładach pracy nie wybiera się kobiet do Rad Zakładowych, nie dopuszcza się kobiet do

awansu itp. Tow. Wójcik zaznaczył, że 80 proc. zakładów pracy branży metalowej nie współpracuje z Radami Zakładowymi.

Dyskusję podsumował tow. Kuszyk, następnie zaś tow. Węglewski omówił sprawy organizacyjne, podkreślając małą aktywność oddziałów Związków Zawodowych w dziedzinie organizacji wczasów i urlopów robotniczych, wykonywania umów zbiorowych i regulowania składek członkowskich. Ustępujący i sekretarz OKZZ tow. Gruszczyński złożył sprawozdanie ze swojej działalności. Z kolei referat wygłosił przedstawiciel PZUW-u. Na zakończenie uchwalono rezolucję, potępiającą wystąpienie Papieża kwestionujące nasze prawo do Ziemi Zachodnich, wyrażającą solidarność z uchwałami KCZZ i uchwałami Wydziału Wykonawczego S. F. Z. Z. oraz radość ze zjednoczenia się partii robotniczych w jedną partię marksistowską. (m)

Jak wykorzystaliśmy kredyty inwestycyjne Z konferencji sprawozdawczej CUP

W Sopocie odbyła się miesięczna konferencja sprawozdawcza CUP. poświęcona zagadnieniu wykorzystania tego rocznych kredytów inwestycyjnych. Z ogólnej sumy 15,5 miliarda zł. przyznanych na rok 1948 dla woj. gdańskiego, w pierwszym półroczu otwarto 6,3 miliarda zł., czyli 40 procent kredytów. W tym okresie wykorzystano tylko 3,3 miliarda zł.

Najlepiej kredyty zostały wykorzystane w dziale gospodarki morskiej, w którym z ogólnej sumy uruchomionych w pierwszym półroczu 3,676 milionów zł. zrealizowano 2,267 mil. zł., czyli 63 procent. W dziale komunikacji, na ogólną sumę 760 mil. zł., wykorzystano 441 mil. zł., czyli 58 proc. Na odcinku odbudowy miast i wsi, z sumy 576 mil. zł. przepracowano 205 mil. zł., czyli 35 proc. W przemyśle na ogólną sumę 640 mil. zł. zrealizowano 208 mil. zł., czyli 32 proc., w rolnictwie i leśnictwie przepracowano 232 mil. zł. z przyznanych 567 mil. zł., czyli 32 proc. W dziale socjalnym wykorzystano 26 mil. zł. z ogólnej sumy 79 mil. złotych, czyli 33 procent.

Przyczyną słabego wykorzystania kredytów inwestycyjnych tkwią w nieprzeglądaniu inwestycji pod względem technicznym, gospodarczym i personalnym, rezygnacji z przyznanych kredytów, spowodowanej niedostatecznym przeprowadzeniem planu w roku ubiegłym, co pociągało za sobą również starania o zmianę przeznaczenia kredytów inwestycyjnych oraz brak rachunków i dokumentów.

Przedstawiciele poszczególnych pla-

cówek w szczegółowych sprawozdaniach odnośnie wykorzystania kredytów inwestycyjnych podkreślili m. in. jako przyczyny hamujące inwestycje, trudności materiałowe, brak fachowców, szczególnie inżynierów, trudności w uzyskaniu sił roboczych i opóźnienie w otwieraniu kredytów. Przedsiebiorstwa, zależne od dostaw zagranicznych, mają ponadto trudności z powodu pobawienia ich prawa wplacania zaliczek na zamówienia importowe z zagranicy. (a)

Pod znakiem radości i zabawy będziemy święcić dzień 22 lipca

Na terenie całego Wybrzeża trwają energiczne przygotowania do Święta Wyzwolenia. Wiele instytucji i organizacji ustaliło już ramowe programy obchodu. M. inn. MZKGG przygotowuje wspaniałą zabawę ludową na placu przyligającym do ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu.

Będzie to ustawiona monumentalna dekoracja, na tle której usadowi się orkiestra MZKGG. Tańczące pary będą miały do swojej dyspozycji specjalnie przygotowaną posadzkę.

PKK wspólnie ze Zw. Samopomocy Chł. przygotowuje zabawy ludowe we wszystkich gminach woj. gdańskiego. Zorganizuje się na nich loterie fantowe. W tym czasie do wsi województwa gdańskiego dojadą ekipy Filmu Polskiego z filmami o walce i sukcesach klasy robotniczej. RTPD i Liga Kobiet zajęły się przygotowaniami uroczystego obchodu dla najmłodszych. W parkach i na placach miejskich, oraz na wsiach w Dniu Wyzwolenia będą organizowane zabawy dla dzieci urozmaicone niespodziankami.

Kronika Wybrzeża

UBRANIA OCHRONNE I OBUWIE DLA PRACOWNIKÓW LEŚNYCH

Staraniem Związku Zaw. Robotników i Pracowników Leśnych okr. Gdańskiego w ostatnich dniach Dyrekcja Lasów zaopatrzyła robotników leśnych w ubrania ochronne i obuwie.

Przydział otrzymał prawie każdy robotnik na terenie nadleśnictwa woj. gdańskiego i pomorskiego. Oprócz obuwia skózanego obuwie gumowe na okres jesienny i zimowy otrzymali po cenach zniżonych tak robotnicy jak i pracownicy. (WO)

OTWARCIE PARKU MIEJSKIEGO W KOŚCIERZYNIE

Z inicjatywy nadleśniczego Wieczorka w porozumieniu z władzami administracji ogólnej, zostanie otwarty Park Miejski na terenie Lasów Państwowych w tzw. strzelnicy.

Nadleśnictwo Kościerzyna chce udostępnić ludności pracującej przemyśle nie i korzystającej z piękna przyrody, oddaje na ten cel pola lasu pod miastem, wraz z pięknym budynkiem. Zarząd Miejski dokona remontu budynku, oraz umieści ławki dla spacerowiczów.

KOLEJARZE GDAŃSCY JADĄ DO CZECHOSŁOWACJI

W początku sierpnia br. wyjeżdża z Gdańska 45-osobowa wycieczka kolejarzy, która uda się do Czechosłowacji. Kolejarze gdańscy będą rewizyowali swoich kolegów z Czechosłowacji którzy niedawno bawili na Wybrzeżu.

WALKA Z CHOROBIAMI ZAKAZNYMI

Aby zapobiec szerzeniu się chorób zakaźnych przeprowadzono na terenie pow. kwidzyńskiego szczepienie przymusowe przeciwko durowi brzusznemu. W czerwcu br. zaszczepiono prze-

ciwko ospie 14.800 dorosłych, oraz 2.690 dzieci.

Z inicjatywy tow. dr Richtera powstają dwa punkty sanitarne na terenie gminy Rakowice i Gardeja. Woj. Wydział Zdrowia udzielił na ten cel 100.000 zł. (P)

SOBÓTKA W KIP

W sobotę dnia 17 bm. w Klubie Inicjatywy Pracującej Sopot ul. Podgórze na 27 odbędzie się wieczór towarzyski dla członków i zaproszonych gości. W części artystycznej wystąpią: Maria Czekotowska — sopran liryczny i Aleksander Hernes — tenor. Przy fortepianie prof. W. Walentynowicz.

LIKWIDUJEMY ZNISZCZENIA W LASACH

Na terenie Dyr. Lasów Państw. okr. gdańskiego wykonano w 100 proc. plan pozyskania masy drzewnej i w 102 proc. plan zalesieniowy. W przyszłym roku przewiduje się zwiększenie powierzchni przeznaczonych pod zalesienie do 8,5 tysiąca ha.

Do roku 1950 zostaną zalesione wszystkie zbryły z okresu wojennego. Nie zależnie od tego dyrekcja planuje stopniowe zalesienie 250.000 ha gruntów nienadających się pod uprawę rolną.

WYCIECZKI KRAJOZNAWCZE

W niedzielę 18 bm. odbędzie się urządzane przez gdański oddział PTK na stopujące wycieczki:

Do Wejherowa i okolicy. Punkt zborny: st. kol. Wejherowo godz. 9.16 (wyjazd z Gdańska 7.33, z Wrzeszcza 7.44, z Oliwy 7.54, z Sopotu 8.02, z Gdyni 8.36) Powrót około godz. 18.

Dla kolarzy nad jezioro Przywidzkie. Punkt zborny: Gdańsk ul. Orłowska przy st. kol. Biskupia Góra, godz. 9. Prowadzą inż. W. Gorawski. Przygodni uczestnicy mile widziani.



Z TEATROWIŚN

Teatr Miejski „Wybrzeże” — Gdynia — godz. 20-ta, „Wesele” Wyspiańskiego w reżys. Iwo Galla.

Teatr Kameralny „Wybrzeże” — Sopot — Teatr nieczynny. W przygotowaniu „Znak” Barnasia.

Teatr Miejski — Wrzeszcz — godz. 19.30 „Głębooko sięga korzenie”, sztuka Arnauda D'Usseau i James Gowa.

DWA OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA

Dyrekcja Teatru Miejskiego „Wybrzeże” komunikuje, że w sobotę 17-go i niedzielę 18-go bm. odbędzie się nieodwołalnie dwa ostatnie przedstawienia „Wesele”.

W przygotowaniu „Taniec skłębienki” Morstina.

PRZEMIANIE PREMIERY „ZNAKU”

Dyrekcja Teatru Kameralnego „Wybrzeże” w Sopocie komunikuje, że premiera „Znaku” Barnasia przenoszona została na 19 lipca o godz. 20-jej.

Wszystkie zaproszenia opatrzone datą 18 lipca zachowują ważność na dzień 18 lipca.

Od dnia 14 lipca br. CYRK Nr 2 Gdynia ul. Batorego.

Codziennie o godz. 19.30, soboty 19.30 i 19.30. Niedziela 19.30, 19.30 i 19.30.

KINA

Gdynia — „Warszawa” — Dwa panowie F.

Gdynia — „Goplana” — Postrach mórz.

Gdynia — „Atlantyk” — Dragonbuck.

Gdynia — „Promień” — Nicolaus Mikielby.

Gdynia — „Promień” — Nicolaus Mikielby.

Sopot — „Baltyk” — Wśród ludzi.

Sopot — „Olona” — Oflag XXVII.

Sopot — „Aktualności” — Program Nr 10.

Oliwa — „Polonia” — Na tropie zbrodni.

Wrzeszcz — „Balka” — Kulisy wielkiej rewii.

Wrzeszcz — „Capitol” — Czarodziejskie złarno.

Gdańsk — „Światowid” — Wyspa skarbow.

Wejherowo — „Świt” — Pepita Junaez.

Fuck — „Mewa” — Dziewczyna z baletu.

Kartuz — „Kaszub” — Moje uniwersytety.

Koszęrzyna — „Baltyk” — Timur i jego drużyna.

Tczew — „Wisła” — kino nieczynne.

Starogard — „Polonia” — Konik garbulec.

Łeba — „Fregata” — Stalowe serca.

Skupsk — „Polonia” — ostatnia noc.

Miałogard — „Polonia” — Kłopotusiek.

Szczecinek — „Wolność” — Pomiędzy No-

wego Orleanu.

Koszalin — „Polonia” — Dziewczyna z Pół-

nocy.

Nowy Staw — „Tęcza” — Skarb Tarza-

na.

Poleczyn Zdrój — „Wolność” — Ploter i

seria I.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na sobotę 17 bm. na fal 1079 m.

8.15 — Dziennik poranny. 8.20 — „Dziennik lata” — 22 odcinek powieści Paustowskiego. 12.04 — Dziennik południowy. 12.25 — „Nasz sprzymierzeniec w pieśni żołnierzy”. 12.45 — Poradnik dla wsi. 13.30 — Muzyka obywatelska. 14.30 — Informacje miejscowe. 14.40 — Aktualia — 10k.

14.50 — Poemat symfoniczny Smetany „Mota ojczyzna”. 15.20 — „Wilkingowie, korsarze północy” szkic Edwarda Martu-

skiego z Gdańska. 15.30 — „Wyruszy-”

nie w świat” — słuchowisko Haliny Hohen-

berger. 21.00 — Dziennik południowy.

18.45 — Przy sobocie po robocie. 18.00 —

Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych z

Wrocławia. 18.40 — „Antena na białym” —

audycja rozrywkowa w oprac. T. Sikir-”

skiego. 19.00 — Recital fortepianowy Z.

19.30 — „Emancypantki” 18 odcie-

lek powieści Prusa. 19.45 — „Z życia

Związku Radzieckiego”. 20.10 — Wieczór

Mikiewiczowski. 20.40 — Recital skrzyp-”

cowy Rotzstättowy. Przy fortepianie K.

21.00 — Dziennik wieczorny.

22.00 — Muzyka taneczna. 23.00 — Ostatnie

wiadomości.

DZIURY APTEK

od 17 do 23 lipca 1948 r.

Gdynia — Apteka dr. Jurkowski. Skwer Kościuszki 22 i Apteka Nadmorska w Orłowie.

Sopot — Apteka Nowa, Stalina 779.

Wrzeszcz — Apteka Nowomiejska, plac

Wybickiego 18.

Gdańsk — Apteka pod Lwem, Nowy

Świat 2.

WAZNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie — Gdynia 22-23.

Pogotowie Gdańsk — Wrzeszcz — Oliwa —

4-00 i 4-44.

Straż pożarna: Gdańsk 31-334, 31-338,

Gdańsk — Orunia 313-36.

Nowy Port 42-222.

Sopot 111-00.

Gdynia 22-22.

Gdynia 21-00.

Gdynia 46-08.

Wrzeszcz 31-332, 41-333, 42-264.

Najbardziej nowoczesny port Baltyku to Gdynia

Z Gdyni do Szwecji wyjechał dyr. Morskiego Urzędu Zdrowia tow. dr. Telesyre w celu sfinalizowania zamówień dla Polski. Zamówienia te dotyczą sprowadzenia dwóch pełnomorskich sanitarnych łodzi ratunkowych dla Gdyni i Szczecina.

Łodzie te spełnią nieocenioną pomoc dla statków, będących na morzu, na których znajdują się chorzy marynarze, lub pasażerowie. Łodzie sanitarne — pierwsze w portach balttyckich — zaoszczędzą statkom dużo czasu i kosztów ponoszonych z powodu dodatkowego zawijania do portów.

Druga rewelacja na Baltyku będzie uruchomienie w Gdyni stacji T. S. F. odbierającej meldunki ze statków znajdujących się na pełnym morzu, a potrzebujących pomocy lekarskiej. Droga radiotelegraficzna specjalistów medycyny obsługująca gdańską stację TSF będą udzielać porad lekarskich, a w nagłych wypadkach nawet instrukcji operacyjnych.

Stacja zostanie uruchomiona już jesienią tego roku.

Obydwie te innowacje, których nie posiada żaden port Baltyku przyz-

Drugi odczyt

Dyr. Radia Francuskiego

Henri Barraud, znany kompozytor i dyrektor muzyczny radia francuskiego przybył w czwartek wieczorem samolotem z Krakowa. Towarzyszą mu wybitny kompozytor Andrzej Panufnik i mgr. A. Kowalska z Biura Współpracy z zagranicą Min. Kultury i Sztuki.

Wczoraj goście francuscy złożyli wizytę w radio gdańskim, gdzie przyjęła ich ob. A. Szenwaldowa, po południu zaś H. Barraud wygłosił w Instytucie Francuskim we Wrzeszczu niezwykle oryginalny odczyt poświęcony dawniej muzyce francuskiej i ilustrowany płytami nagrzanymi na adapterze.

Dziś dyr. Barraud wygłosi drugi swój odczyt, poświęcony współczesnej muzyce francuskiej. Odczyt odbędzie się o godz. 17 w Instytucie Francuskim we Wrzeszczu, ul. Sobótki 14.

Odbudowujemy prastare zabytki Gdańska DWÓR ARTUSA POWRACA DO ŻYCIA

Nie upłynął jeszcze rok od chwili, gdy Ogólnopolski Zjazd Konserwatorów Zabytków Przyszłości uznał Stary Gdańsk w całości jako zabytek, przesądając tym samym odbudowę miasta w dawnej jego postaci. Wzniesienie od fundamentu kilku tysięcy gmachów mieszkalnych jest zamierzeniem przetrastającym siły jednego pokolenia, postanowione więc najpierw odtworzyć rys dawnej sylwetki miasta. Na leżało zrekonstruować piony słynnych na cały świat wież gdańskich. Decyzja ostateczna zapadła i na pierwsze miej-

sce wysunięto wieżę Ratusza Głównego miasta.

WIEŻA GŁÓWNEJ RATUSZA
Gdańska Dyrekcja Odbudowy niezwłocznie przystąpiła do dzieła. Rene Sansowy, z baniasznych elementów kunstownie zestawiony, hełm odżyty tym razem w nowoczesnej stalowej konstrukcji, jako wierna kopia dawnej swej świetności.

A to historia wieży. Po pożarze miasta Holender Dirk Daniels, który również zbudował Zielony Most, wznosił w roku 1560 wspaniałą iglicę,

sięgającą wysokości 82 metrów. Pokrycie stanowiły miedziane płyty, na których zieleni patynowa mistrz nałożył dla ozdoby wycięte z blachy, pozłacane liście akantu.

Inne cudo kryło się za smukłymi filarkami galerii: Carillon (gra dzwonów), dzieło Jana Moora, ludwisarza rodem z Hertogenbosch. Dziś jeszcze na skurpie rostrzaskanego dzwonu widnieje orzeł polski. Napis na nim ongiś głosił: „W czasie kryje się wszelka rzecz wszechświata”.

Sam szczyt zdobiła — i w niezadługiej przyszłości znów ozdobi — złociona postać króla Zygmunta Augusta.

NAJPIĘKNIEJSZE SKLEPIENIE

Roboty konserwatorskie podjęte zostały również i w Dworze Artusa.

Większa część wysokiego, palmistego sklepienia sali klubowej, które chyba nie miało sobie równego, runęła w czasie działań wojennych. Ocalałe resztki, wraz z zachowanymi sztychami i planami, pozwolą na wierną rekonstrukcję tego zabytku kultury i sztuki.

Wspomniane sklepienie, trzynawowe i halowe w swym układzie, opierało się na czterech granitowych słupach. Stare podania głoszą, iż gdańskie mieszczanstwo ściągło je z ruin zburzonego przez siebie (1454 r.) zamku Krzyżaków. Prawdopodobnie również

głowie, oraz bazy (podstawy) stamtąd pochodzą.

Obecnie kamieniolomy w Świdnicy otrzymały zamówienie na wykonanie nowych słupów. Zależnie od czasu ich wykonania rozpocznie się właściwa odbudowa gmachu. W ten sposób jedna z charakterystycznych budowli Starego Gdańska znów odżyje, ku chwale dawnych pokoleń i budowniczych, którzy potrafili wykuć to arcydzieło w kamieniu.

W. Sz.

Remont magazynu nr 5 w Gdyni

Oddział robót wykonawczych Wydz. Inżynierino - budowlanego Gdańskie go Urzędu Morskiego ukończył remont komory czwartego magazynu nr 5 w Gdyni, oddając do użytku około 3.000 m kw.

</

Prawdziwi romantycy morza O wyższą szkołę dla rybaków

Rybołówstwo dalekomorskie jest jedynym spadkobiercą tradycji i zwyczajów zabobonów i przesądów, o których już dawno zapomniano w Marynarce Handlowej.

Nie ma w naszych czasach bardziej romantycznych ludzi niż rybacy, nie ma bardziej męskiego zawodu niż rybactwo, nigdzie nie znajdziemy tylu ludzi, którzy by kochali morze i tak pasją i tak je znali i rozumeli jak własnie rybacy.

Ten ich „romantyzm“ jest odarty z wszelkiej blagi, wszelkich cidiwo-sentymentalnych rozkliczeń; ich romantyzm jest romantyzmem czynu i

pracy. Są największymi realistami, świadomymi swych celów, odpowiedzialnymi i lojalnymi. Będąc najbardziej morskimi ze wszystkich morskich pracowników, znający zawód marynarski jak nikt inny, zespoleni z morzem, które jest ich egzystencją — gotowi są morza tego bronić do ostatniego tchu, oddając swoje usługi i doświadczenie krajowi w każdej potrzebie.

DOGONIC I PRZEGONIC

Na odcinku tworzenia kadry rybaków morskich mamy jeszcze ciągle niemal wszystko do zrobienia. Nie byłby krajem morskim i na wy-

brzeżu naszym nie powstały w przeszłości miasta i porty rybackie, siedliska wspaniałych tradycji i ośrodków wiedzy niepisanej, a przekazywanej z pokolenia w pokolenie. Nie mamy więc chwilowo ludzi dla obsadzenia naszych trawlerów, ługrów i kutrów. Bez nich na nic nam się nie przydadzą najpiękniejsze statki, choćby miały być ostatnim krzykiem techniki. To kolosalne doświadczenie i ten typ człowieka, który w innych krajach wychowywały całe pokolenia, my musimy stworzyć i zdobyć poprzez szkoły. Musimy inne kraje dogonić i przegonić w możliwie najkrótszym czasie. Nie wolno nam więc szczędzić grosza na szkolnictwo rybackie, jeśli naprawdę chcemy, aby floty rybackie, którą będziemy budować w myśl planu sześcioletniego, spełniały pokładane w niej nadzieje.

Zdamy sobie jasno sprawę, że przyszła floty, zarówno dalekomorska, jak i bałtycka, musi być obsługiwana przez ludzi o wykształceniu rybackim, nawigacyjnym, technicznym i administracyjnym. Faktem jest, że trawlerem, pierwszym z długiej serii, budowanych przez Zjednoczenie Stoczek Polskich dla „Dalmacji“, dowodzić będzie musiał rybak-kapitan, którego wiadomości nawigacyjne muszą być niemal równe tym, jakie posiada kapitan żegluga wielkiej w Marynarce Handlowej. Ze jego tysiąc stukonnymi turbinami, chłodnią i przetwórną będzie musiał kierować maszynista o poziomie starszego mechanika Marynarki Handlowej. Ze wreszcie każdy rybak na pokładzie tego statku będzie musiał być specem sieciarskim i bosmańskim. Niemal takie same wymagania postawia żałogom nowe statki mniejsze, przeznaczone do połowów bałtyckich i północno-morskich.

CZY MOŻEMY CZEKAĆ?

Oczywiście, doświadczenia morskiego w ogóle, a rybackiego w szczególności, nie zdobywa się na ławie szkolnej. Ale oczywistym jest również, że nie możemy czekać, aż nam obcy wykształcą żałogi, spośród których najzdolniejsi kiedyś dojdą do kierowniczych stanowisk. Nie wolno liczyć na to, że problem ten da się rozwiązać dzięki absolwentom Państwowej Szkoły Morskiej, lub doradczym kursom dokształcającym rybaków kutrowych. Sprawy rozwiązać może tylko centralna uczelnia rybołówstwa morskiego o wysokim poziomie, szkoląca rybaków wszystkich specjalności.

Szkoła Rybaków Dalekomorskich przy Państwowym Centrum Wychowania Morskiego umożliwiła nam zastąpienie w przeszłości 50 proc. obcych

załóg niższych stopni, elementem polskim. Teraz byłby najodpowiedniejszy moment pomyśleć o przestawieniu tej szkoły na kształcenie żałóg wszystkich stopni o takich kwalifikacjach, jakich będzie wymagała floty, której budowę już rozpoczęliśmy.

NAJLEPSI DO SZKÓŁ

Przyjmowanie do nowej szkoły nie może być w żadnym wypadku masowe. Mniejsza ilość absolwentów, ale naprawdę dobrze i wszechstronnie przygotowanych do zawodu, da nam daleko większe korzyści, niż wielka ilość dyktantów i zagwarantuje szybsze usunięcie obcych ze stanowisk kierowniczych na naszych statkach, najbardziej kosztownych dewizowo.

Młodzieży trzeba dać instruktorów i wykładowców najwyższej klasy. Dotychczasowa Szkoła Rybaków Dalekomorskich zawdzięcza swoje doskonałe rezultaty niełecznie, ale bardzo ofiarnej garście entuzjastów z PCWM i z Morskiego Laboratorium Rybackiego, pracujących w bardzo ciężkich warunkach. Przyszli wykładowcy Szkoły Rybaków muszą zajmować się tylko szkołą i poziomem swym dorównywać kolegom z P.S.M.

TROCHĘ WIĘCEJ STARAŃ I PIENIĘDZY

Wiele ludzi zdaje się dreczyć pytanie, czy Szkoła Rybaków jest dla młodzieży atrakcyjna. Gdyby nawet chwilowo nie była, to czy można się temu dziwić? Popatrzmy na wspaniałe gmachy PSM w Gdyni i Szczecinie, porównajmy je z budynkami Szkoły Rybaków i jego bezpośrednim otoczeniem. Tam wszystkie elementy atrakcyjności z zewnątrz i wewnątrz, tu — czerwony niewykończony budynek, zabite deskami okna, obspujące się mury, a wokół powojenna ruina. Tam — piękne warsztaty, sale balowe, gimnastyczne, baseny pływackie, tu — ponure ubikacje. Ale pokryjmy tylnym mur, oszklifymy okna, zbudujmy warsztaty ze lśniącymi maszynami, wyposażymy wnętrze w „atrakcyjne“ pomoce naukowe, zegarki, rybackie i techniczne — na pewno nie będziemy się martwić brakiem kandydatów do tej szkoły. Wstąpienie do takiej szkoły będzie marzeniem Walerczaków, Okonów, Ignasiaków. I tym Walerczakom, Okonom i Ignasiakom z całym zaufaniem i spokojem będziemy mogli powierzyć pieczę nad tak kolosalnym majątkiem narodowym, jakim jest już obecna, a będzie jeszcze większym przyszła, floty rybacka.

2. Zebrowski

Kapitan Żegluga Wielkiej

9 tysięcy dzieci na koloniach letnich Powstają dziecięce uzdrowiska

Leczenie rozwiniętej choroby to ma ło. Współczesna medycyna zwraca uwagę na to, żeby do jej rozwoju nie dopuścić.

Akcja zapobiegawcza objęta są przede wszystkim dziećmi. Profilaktyczne występowanie dzieci na specjalnej kolonii ratuje je przed późniejszym leczeniem się latami.

7 RAZY WIĘCEJ

Tegoroczna akcja profilaktyczna prowadzona przez Ministerstwo Zdrowia objęła 9 tysięcy dzieci. Jest to trzy razy więcej, niż w roku ubiegłym, a prawie siedem razy więcej, niż przed wojną.

Na akcję tegoroczną Ministerstwo wyznaczyło ok. 200 milionów zł.

W zależności od rodzaju schorzeń dzieci różniliśmy obecnie cztery typy kolonii letnich: kolonie prewencyjne, przeciwreumatyczne, dla dzieci o schorzeniach sercowo-naczyniowych i dla dzieci o wadliwej

przemianie materii i innych schorzeniach przewlekłych.

Kolonie są organizowane wyłącznie w miejscowościach klimatycznych.

Niektóre uzdrowiska postanowiono przeznaczyć wyłącznie dla dzieci. Został już wydany dekret w sprawie Rabki. W najbliższej przyszłości przewidziane jest zorganizowanie uzdrowiska dziecięcego w Goczałkowicach na Górnym Śląsku, w Jastrzębiu-Zdroju, Krośniku, Dziwnowie, Wielecie nad morzem, w Rymanowie, w Czerniewie oraz stworzenie uzdrowiska solankowego w okolicach Ciechocinka.

JEST IM DOBRZE

Na koloniach dzieci prowadzą tryb życia oszczędzający, dużo leżą, używają mało ruchu, są bardzo dobrze odżywiane (przeszło 3.500 kcal. dziennie), przebywają całą dobę na powietrzu, stosują zabiegi lecznicze.

Kolonia lecznicza trwa 2 miesiące.

Wyrok w procesie pracowników OUL

Sąd Okręgowy w Łodzi uznał winą 6-ciu oskarżonych w procesie byłych pracowników Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi za udo-wodnioną i skazał: Stefana Gruszczyńskiego na 8 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich, publicznych i honorowych na przeciąg lat trzech, Eugeniusza Przybycia na 6 lat więzienia, Jana Jenkiewicza na 6

lat więzienia, Włodzimierza Kuryka na 3 lata więzienia, Józefa Adamczewskiego na 7 lat więzienia i Czesława Herbicha na 3 lata więzienia, wszystkich z pozbawieniem praw obywatelskich, publicznych i honorowych na przeciąg lat trzech. Słodny oskarżony Jan Poleski został przez Sąd uniewinniony.

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane powstało w Gdańsku

Ostatnio przy Zarządzie Miejskim w Gdańsku zostało powołane do życia Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, którego zadaniem jest przyspieszenie tempa odbudowy i usprawnienia systemu prowadzonych prac. Przedsiębiorstwo będzie we własnym zakresie prowadziło roboty inwestycyjne oraz własne warsztaty dla ich potrzeb. Czołowym zadaniem przedsiębiorstwa jest obsłużenie wszystkich robót samorządowych, prowadzonych na terenie miasta z funduszy publicznych.

Prace przedsiębiorstwa zostaną roz-

poczęte już w dniach najbliższych i według przewidywań w ciągu r. zainwestuje ono około 80 mil. zł.

Na czele przedsiębiorstwa stoi zarząd, w skład którego weszli: tow. Kołódziej przewodniczący OKZZ jako prezes, inż. Szymborski dyrektor GDO inż. Welcher i tow. Rybowski jako sekretarz. W skład zarządu wchodzi również naczelnik Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego. Dyrektorem przedsiębiorstwa został inż. Siczek, jego zastępcą inż. Dołomstewicz. (M)

„Marcin“, „Polarys“ i „Przygoda“ czynią przygotowania do podróży dalekomorskich

Jak już podawaliśmy trzy jachty „Zryw“, „Marcin“, „Polarys“ i „Przygoda“ wybrały się w śmiałą podróż do Helsinek. Jako pierwszy do Gdyni wrócił jacht „Marcin“. O dwóch pozostałych jednostkach „Zryw“ nie miał żadnych wiadomości. Załogi jachtów poza krótkim podrozwieniem wysłanym z Helsinek nie dawały przez dłuższy czas żadnego znaku życia. Dopiero 7 lipca w godzinach rannych wpłynął do portu gdynińskiego jacht „Polarys“, a w dwa dni później tj. 9 bm. po południu przybył do przystani klubu jacht „Przygoda“.

Jak się okazuje „Polarys“ i „Przygoda“ zmieniły kierunek w drodze powrotnej i z Helsinek udały się do Sztokholmu. W Sztokholmie dzielne załogi przyjmowane były przez kró-

lewski jachtklub szwedzki. Po kilkudniowym pobycie w Sztokholmie jachty odpłynęły do Gdyni. W drodze obeszło się bez poważniejszych przygód i poza kilkoma sztormami pogoda dopisywała. Załogi jachtów po krótkim odpoczynku rozpoczęły przygotowania do nowych dalekich podróży morskich. (K)

Ulgi dla turystów

Minister Komunikacji zarządził wprowadzenie 33%-ej ulgi w obliczaniu od taryfy normalnej na PKP przy przejazdach wycieczkowych w niedziele i święta tj. w dni wolne od pracy.

Zarządzenie ministra Komunikacji wejdzie w życie jeszcze w tym miesiącu.

Sport na Wybrzeżu

DZIE CIĘSCY TENISIŚCI GRAJĄ W SZCZECINIE

17 bm. na kortach Sopockiego Klubu Tenisowego rozpoczyna się o godzinie 16.30 międzynarodowe spotkanie pomiędzy czeską drużyną LTC Praga, a gospodarzami.

Goście cieszą się przybywają z Katowic, gdzie przed paru dniami rozgrymili tamtejszą Pogon w stosunku 7:2. Świadczy to wyraźnie o wartości zespołu.

W skład drużyny czeskiej wchodzi: Jilkova, Zabrodsky, Dostal, Vasek i junior Nepomucky. Przeciwnikami ich ze strony Polski będą: Toczyńska (D. Szeraućówna), Jelnicka, Ksawery Tłoczyński, Mrokowski i Stefan Kornejuk.

Miłośnicy „Białego Sportu“ nie mogą narzekać na brak atrakcyjnych spotkań tenisowych na Wybrzeżu. Po nie dawnej wycieczce Rumunów, znów mamy u siebie interesujący mecz tenisowy.

OLDBOYE GRAJĄ W PIŁKĘ

Na boisku fabrycznym „Amady“, niedzielnym się w Letniewie, ul. Żaloga 6, rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym o godz. 16.30 mecz piłkarski oldboyów „Amady“ i Głównego Urzędu Morskiego. Spotkanie powyższe wywołało zrozumiałe zainteresowanie.

ATLECI ROZPOCZYNAJĄ TRENINGI

Ośrodek wychowania fizycznego w Gdańsku zorganizował treningi atletyczne w podnoszeniu ciężarów i zapasach. Prowadzone są pod kierunkiem znanego trenera — instruktora Władysława Szymańskiego. Rozpoczęły się one już w piątek 16 lipca br. i odbywać się będą w każdy wtorek i piątek o godz. 19 — 21 w sali gimnastycznej Zarządu Miejskiego w Gdańsku (ul. 3 Maja) treningi są bezpłatne.

KONTUZJA DYSKOBOŁKI

Jedną z najlepszych lekkoatletek Wybrzeża znakomita dyskołobka Jolana Drzewiecka (Gedania) uległa przed paru dniami groźnej kontuzji kolana. Stało się to w czasie intensywnego treningu, jaki Drzewiecka przeprowadzała przed mistrzostwami Polski. Drzewiecka została przewieziona do szpitala, gdzie poddana została operacji. Nie ma mowy, żeby Drzewiecka mogła w tym roku jeszcze startować. Lekarze twierdzą, że dopiero we wrześniu będzie ona mogła rozpocząć lekkie treningi. Miłośniczka „Gedania“ uzyskała niedawno rzut 39,69 m. Wynik ten jest lepszy od uzyskanego przez Wajsbornę na mistrzostwach Polski w Bydgoszczy.

Pomorska Składnica Strażacka

Szczecin Boh. Warszawy 22, tel. 27-03

poleca

wszelkie gaśnice — sprzęt przeciwpożarowy.



PHOSPHOR

skuteczny środek przy wszelkiego rodzaju osłabieniach fizycznych i umysłowych

Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm.
Zadaje w Aptekach i Drogeriach

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII	
3-ci dzień ciągnięcia 3-ciej klasy	
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr: Nr: 216 719 1773 35157 38711 42383.	60275 60551 61249 61466 63241 63301 63883 64581 65128 65412 65937 66861 67072 68169 70009 69104 69582 69689 69943 70288 70900 70905 71189 71448 73920 73281 73541 73900 74151 74525 74759 75941 76285 76506 76819 76989 77084 77582 78095 78703 78505 79125 79886 79769 80067 80196 81056 81957 81000 82004 83177 83405 83500 83689 83930 83008 84054 84710 84885 84920 84957 85016 85444 85705 86403 87263 87623 88197 88589 88771 88775.
Wygrane po 50.000 zł padły na Nr: Nr: 39342 57343 65309 68579 79356 81457 83401 85328 86893.	Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z 1-go dnia ciągnięcia
Wygrane po 20.000 zł padły na Nr: Nr: 1031 9607 15587 16369 16636 22401 23866 26971 37625 39472 40084 45743 49153 51155 52159 57927 62954 65406 65688 69046 70235 74004 74044 75743 76871 87170.	44008 45 118 21 9 66 241 64 74 8 334 592 788 959 45019 143 6 75 428 54 873 921 86 46177 256 80 413 62 633 79 81 803 95 956 47026 8 63 97 213 47 63 807 28 32 61 505 47 78 606 66 759 972 91 48023 100 4 83 257 78 341 58 431 552 522 700 40 821 64 81 922 63 49187 271 82 3 452 68 518 34 40 58 635 43 56 783 993.
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr: Nr: 1922 3059 3351 3874 6265 6489 8232 10353 11499 11980 14389 14736 15952 16500 17869 17951 20730 21142 23749 24389 24629 24813 25154 26752 28110 30854 34403 35711 35815 36319 37309 38724 40517 40846 43498 43970 45189 45772 46855 47022 49970 56101 64432 68981 70403 72698 73545 77851 79583 80751 81476 84737 87475.	50034 106 57 201 392 5 416 62 511 89 838 49 906 8 39 51007 53 213 76 389 93 404 43 578 93 669 91 709 60 72 81 5 843 923 45 52017 203 69 340 454 87 547 71 642 721 917 28 50 53052 77 80 2 134 243 342 400 513 20 646 814 79 903 54028 129 250 81 323 73 552 63 627 97 798 810 50 96 963 55243 68 716 38 97 808 56019 154 253 334 51 2 414 29 35 60 87 527 620 57 729 813 97 908 18 83 95 57004 013 082 132 245 304 13 24 49 54 80 406 57 515 781 86 867 923 28 58052 241 346 62 448 55 94 560 61 78 625 89 785 810 22 26 43 918 91 59026 110 18 352 73 531 79 203.
Wygrane po 4.000 zł padły na Nr: Nr: 172 252 398 974 1567 1917 1950 2836 3707 4242 4287 4319 4490 5291 6680 7899 7720 7906 9083 10146 10860 10994 12717 13839 14362 14384 14462 14568 14697 14665 14751 14752 14768 15296 15389 15922 16353 16354 16794 17027 17146 17358 17478 17720 17879 17945 18314 18355 19028 19039 19258 19887 20700 20962 20969 21249 22068 22092 22603 22920 23172 24201 25532 25746 26587 26906 28112 28273 28389 28392 28452 28525 29672 29743 29980 30187 30395 30733 30921 32182 32460 32587 33812 33924 33965 34236 34922 34990 35624 35932 36764 37199 37325 37341 37415 37675 38080 38477 39173 39335 39792 40000 40670 40944 40990 41713 41494 42520 42782 44084 44233 44816 45411 45568 46104 46992 47000 47126 47214 48480 48588 48993 49203 49672 49871 50118 50905 51068 51128 51374 51577 52788 53575 53643 54300 54805 54818 55141 55500 55359 55773 56046 56061 56490 56626 56781 57008 57571 57578 57994 58023 53101 58372	60014 074 112 28 42 206 19 21 423 70 79 586 608 43 73 714 874 916 61308 16 488 576 638 70 99 756 859 956 62008 130 70 282 383 400 80 99 579 83 93 816 34 81 906 26 97 63022 062 127 46 53 66 225 44 49 95 396 448 64 502 87 866 70 98 99 755 813 906 80 64026 27 129 216 25 78 495 523 637 788 984 65037 203 378 87 607 93 840 970 84
Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro	

Ogłoszenia drobne

CENTRALA Handlowa
Przemysłu Elektrotechnicznego,
Kaszubskiego 3 zatrudnia
natychmiast 2 maszynistki,
pomoc buchaltera i robotnicę.
915-SG

ZGŁASZAM zagubione
zaświadczenie RUK i Oby-
watelstwo wystawione przez
RKU Bytom na nazwisko
Szczęsny Franciszek.
913-SG

ZGŁASZAM zagubiony
dowód osobisty, dwa za-
meldowania M.O. Korzyst-
no dwie fotografie, 1,25 zł.
na nazwisko Polak Maria
Stary Borek.
912-SG

ZGUBIONO zaświadczenie
stałe wydane przez Staro-
stwo Tczew, Gorlikowski
Franciszek, Tczew, Pomor-
ska 1.
974-WG

ZGŁASZAM zagubioną
tabliczkę rowerową Nr 0041
na nazwisko Zakrzewski
Mieczysław,
914-SG

Czytanie

„Trybuna
Wolności“
i
„Chłopska
Droga“

Zarządzenie

URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO GDANSKIEGO

o przedkładaniu wniosków inwestycyjnych
na rok 1949

Urząd Wojewódzki Gdański — Wydział Odbudowy, w myśl zarządzenia Prezesa Centralnego Urzędu Planowania z dnia 15-go maja 1948 r., zwraca wszystkie zainteresowane urzędy i instytucje o przedkładanie wniosków inwestycyjnych na rok 1949, celem ugodnienia i włączenia do państwowego planu inwestycyjnego w roku 1949.

Wszystkie wnioski inwestycyjne na rok 1949, winny być sporządzone na formularzach C. U. P. i złożone w ostatecznym terminie do dnia 30 lipca 1948 r. w Urzędzie Wojewódzkim Gdańskim Wydziale Odbudowy, pokój 103. Gdańsk, Okopowa 5, gdzie też można otrzymać druki inwestycyjne oraz szczegółowe informacje. Termin — 30 lipca 1948 r. jest nieprzekraczalny i wnioski złożone później nie będą włączone do państwowego planu inwestycyjnego.

Nadmienia się, że inwestorzy z obszaru miasta Gdańska, Gdyni, Sopotu i Elbląga, winni złożyć powyższe wnioski w Gdańskiej Dyrekcji Odbudowy w Sopocie, ul. 3-go Maja 34 Wydz. Planowania.
978-WK

CENTRALA RYBNA

Centrala Spółdzielczo - Państwowa,
Oddział Morski w Szczecinie
ogłasza

Przetarg nieograniczony
na dostawę skrzynek drewnianych, sosnowych
w ilościach:

5.000 sztuk o pojemności 80 kg	
10.000 sztuk o pojemności 20 kg	
5.000 sztuk o pojemności 10 kg	

w kompletach

5.000 sztuk o pojemności 5 kg	
500 sztuk o pojemności 1 kg	

loco magazyn Centrali Rybnej w Szczecinie.

Skrzynki winny odpowiadać wymogom, których opis otrzymała można w Centrali Rybnej przy ul. Matejki Nr 29.

Należy podać tygodniowe możliwości produkcyjne.

Termin składania ofert do dnia 26 lipca 1948 r. w sekretariacie Centrali Rybnej przy ul. Matejki 29 w zapieczętowanych kopertach z napisem „Przetarg na dostawę skrzynek“.

Dyrekcja Centrali Rybnej zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Komisijne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 26 lipca r. b. o godz. 12-tej w biurze Centrali Rybnej przy ul. Matejki Nr 29.

941-SK

GŁOS SPORTOWY

REFLEKSJE PO WYSTĘPIE GIMNASTYKÓW ZSRR Gimnastyka może być również sportem wyczynowym i atrakcyjnym

Występ ekipy gimnastycznej ZSRR na Stadionie WP w Warszawie wywołał b. żywy oddźwięk w społeczeństwie polskim, które przekonało się, że gimnastyka, uważana za coś nudnego i mało atrakcyjnego — może być sportem wyczynowym, wywołującym dreszczyk emocji i podziwu. Oto uwagi jednego z wychowawców W. F. na temat minionego pokazu.

30.000 widzów było w ubiegłą niedzielę świadkami najwspanialszej imprezy sportowej, jakiej dotąd w Polsce nie oglądano.

Pokaz gimnastyków radzieckich był nie tylko pokazem gimnastycznym — ale był również imprezą sportową w całym tego słowa znaczeniu.

Występy każdego z uczestników i uczestniczek z osobna, zarówno indywidualnie, jak i wykonane w ramach ćwiczeń masowych, posiadały wszelkie znamiona i cechy wyczynu sportowego — i to najwyższego gatunku. Każ-

dy z 500 znakomitych gimnastyków radzieckich — to równocześnie wielkiej klasy sportowcy. U nas jeszcze nie wszędzie uznawano prawdę, że gimnastyka może być także sportem posiadającym wszystkie cechy atrakcyjności widowiskowej. Naturalnie, nie będą atrakcyjnymi anemiczne ćwiczenia gimnastyczne naszego szkolnego systemu, ćwiczenia pozbawione w obawie przed wysiłkiem, wszelkich cech wyczynowości. Niestety. Takie ćwiczenia przywykliśmy u nas uważać za gimnastykę i oglądać na naszych pokazach.

Jasne jest, że gimnastyka nabiera cech sportowych przede wszystkim dzięki oparciu się o przyrządy gimnastyczne, jak to stało się w Z.S.R.R. U nas niestety w okresie przedwojennym przyrządy gimnastyczne znalazły się niestety nie w indeksie, uważane przez „znawców i fachowców” za szkody dla młodzieży. Dopiero w ostatnich latach przed wojną udało się

garście instruktorów Akademii W.F. wprowadzić gimnastykę przyrządową do programu nauczania tej uczelni.

Okazało się, że właśnie przyrządy gimnastyczne mogą zmienić treść gimnastyki, przeobrażając ją w sport, a tym samym w czynnik atrakcyjny dla samych uprawiających i dla widzów. Dobitnie wykazał to pokaz radzieckiej grupy gimnastycznej. Pokaz ten równocześnie dowiódł, że tak wysoki poziom sportowej sprawności można osiągnąć jedynie w oparciu o rzetelną pracę w masach. Szerokie masowe można zaś zachęcić do uprawiania czegoś atrakcyjnego, a nie do nudnego. Jedynie masy uprawiające systematycznie gimnastykę pod kierunkiem fachowym — potrafią wykonać tysiące najlepszych i najdoskonalszych gimnastyków, z których można wybrać taką 500 osobową reprezentację, jaką podziwialiśmy na Stadionie W. F.

Wśród 30.000 tłumy gorąco oklaskującego wyczyny gimnastyków radzieckich — znajdowali się i polscy fachowcy wychowania fizycznego i sportu. Oklaskując pokaz, symbolicznie oklaskiwano nieobecnych na boisku pionierów kultury fizycznej i sportu w Z. S. R. R., za ich wysiłki i ogromną pracę nad rozwojem kultury fizycznej Związku Radzieckiego.

Jedynie planowa, przemysłowa, najdrobniejszych szczegółach praca, postawiona pod względem organizacyjnym i metodycznym na najwyższym poziomie, w oparciu o szerokie masy — przede wszystkim młodzieży — może zapewnić tego rodzaju poziom, jaki widzieliśmy u gimnastyków radzieckich.

Sport polski w każdej dziedzinie ma dużo do odrobienia. Polska Lu-

dowa, doceniając znaczenie kultury fizycznej w całokształcie rozwoju narodu, powierzyła kierowanie tymi sprawami ludziom najbardziej do tego kompetentnym. To wzmacnia i uzasadnia nasz optymizm, że sprawy kultury fizycznej rozwiązywane są w Polsce zgodnie z interesami i potrzebami mas ludowych. Wskazują na to pewne planowe akcje przygotowane i realizowane w oparciu o Główny Urząd Kultury Fizycznej. Przykładem może służyć propagandowa akcja masowego nauczania pływania, popularyzowanie gimnastyki przyrządowej przez brygady Szkoły Polscy, szeroka akcja szkolenia nauczycieli w f. i. d. Wszystkie to dowodzi, że upowszechnienie kultury fizycznej obejmuje swoim zasięgiem coraz szersze masy obywateli — a co najważniejsze masy naszej młodzieży.

A. S.

Organizatorzy Olimpiady martwią się...

Sprzedż biletów na Igrzyska Olimpijskie nie idzie tak sprawnie, jak przypuszczano. Organizatorzy obawiają się, że wobec fatalnej pogody, jaka panuje teraz w Anglii, Olimpiada może przynieść deficyt. Obliczono, że urządzenie Igrzysk może opłacić się organizatorom, gdy sprzedadzą oni miejsca siedzące i stojące na wszystkich imprezach, otrzymując z nich 800 tys. funtów. Obecnie Komitet Organizacyjny ma tylko zamówienie na bilety w wysokości 400 tys. funtów. Niedobór ten powstał na skutek nie podjęcia przez zarządcę przeznaczonych dla niej biletów, które wynosiły aż 66 proc. ilości ogólnej. Poza tym wielu turystów odstrasza od Olimpiady pogłoski, że w stolicy Anglii brak jest jedzenia oraz środków transportu. Plotki te są niczym nie uzasadnione, gdyż rezerwy żywnościowe będą o 10 tys. powyżej (na cały okres Igrzysk Olimpijskich) większe, niż ilość osób zamawiających bilety.

Wielką niespodzianką było odeślanie wielu biletów przez Amerykański Komitet Olimpijski; nie sprawiło to

zbyt dobrego wrażenia na Anglikach.

Dodatkową kropłą goryczy do tego było odeślanie przez armię amerykańską — stacjonującą w Europie — biletów na 20 tys. funtów. W sumie więc odpada ze strony przyjaciół marszałkowskich aż 100 tys. funtów st. co jest olbrzymią stratą i przytkiem w nos gospodarzy, niespotykanym ze strony innych państw, tym bardziej, że niektóre z nich, jak np. demokracje Węgry czy też Rumunia — podwyższyły ilości żądanych przez nie biletów.

Wobec zwiększonej podaży biletów na rynku angielskim, strasznie dostali w skórę spekulanci, którzy wykupili przedtem wielkie ilości.

Pomimo tych zmartwień organizatorzy postępują naprzód z przygotowaniem olimpijskim. Na tor charcików wyścigów w Wembley nawieziono 800 ton specjalnej mieszanki żużlowej „En tout cas”, która uczyni z miejsca psiego hazardu najwspanialszą bieżnię świata. Poza tym w pływaniu „Empire”, na której do niedawna jeszcze jako na sztucznym lodowisku rozgrywało spotkania kanadyjskich londyńczyków, albo londyńskich Kanadyjczyków, rozebrano urządzenia sprężarkowe i płytę zamrażalną — robiąc na ich miejsce cudowną pływalnię, której pojemność wynosić będzie 5 mil. litrów wody.

—oOo—

Otwarcie obozu pięściarskiego dla juniorów w Międzyrzecz

W dniu 13 bm. nastąpiło w Międzyrzeczu otwarcie pięściarskiego obozu wyszkoleniowego dla juniorów. Oboz zgromadził 84 juniorów z całej Polski.

Trenerem głównym na obozie jest Klemens Miłski (Warszawa), który ma do pomocy trenerów: Majchrzyckiego, Tułickiego i Wołniakowskiego (wszyscy z Poznania).

Oboz potrwa do końca miesiąca, przy czym w dniach 28 — 29 odbędą się na obozie walki eliminacyjne i ćwierćfinałowe do mistrzostw Polski juniorów. Półfinały i finały rozegrane będą w Poznaniu w dniach 31 lipca i 1 sierpnia br.

Na podstawie wyników mistrzostw wyłoni się reprezentacja Polski juniorów, która 22 sierpnia rozegra we Wrocławiu spotkanie międzypaństwowe z reprezentacją juniorów Czechosłowacji.

Nowy rekord świata Nemeth rzuca młotem 59,02 m!

Budapeszt, obal. w.

Najlepszy młotacz węgierski Nemeth, na przedolimpijskich zawodach eliminacyjnych w Budapeszcie, uzyskał w rzucie młotem wynik 59,02 m.



Viljo Heino — Finlandia

a więc o 2 cm lepiej od dotychczasowego rekordu świata, należącego do Niemca Blaska. Blask ustanowił swój rekord w 1938 r. w Sztokholmie. Nemeth ostatnio podczas meczu Budapeszt—Belgrad miał wynik 56,65 m, co było najlepszym wynikiem na świecie, uzyskanym w r. b. Węgier znajdował się w doskonałej formie i zapowiedział, że wynik swój polepszy. Obiećnicę spełnił — i ustanowił nowy rekord światowy.

Heino pobiegnie 10.000 m na Olimpiadzie

Finałowy Komitet Olimpijski ustalił ostateczny skład fińskiej lekkoatletycznej ekipy olimpijskiej. Sensację w składzie tym wywołuje osoba Viljo Heino, który został zgłoszony do biegu na 10.000 m.

Ekipa fińska przedstawia się następująco:

1.500 m: D. Johansson, O. Luoto;
5.000 m: V. Mackale, V. Kostela;
H. Pareles;
10.000 m: V. Heino, S. Kinnunen, S. Heinoström;
400 m p. pl.: B. Storaakrubb;
3.000 m z przeszk.: P. Sillatoppi, A. Kallauri, P. Tsalvari;
Skok o tyczce: E. Kataja, V. Oienas.

Kobiety:

80 m p. pl.: Mirja Jaamen;
Rzut oszczepem i skok w dal: Kaisa Parvainen;

Reprezentanci fińscy w biegu maratońskim, skoku wzwyż i rzutach będą wyznaczeni w najbliższych dniach.



Gen. Spychalski — opiekun sportu polskiego, b. żywo interesuje się pracą w Akademii W. F. na Bielanach. Oto widzimy go w uczelni tej, podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego.

Ze sportu w ZSRR

Sezon sportowy w Związku Radzieckim jest w całej pełni. Na licznych stadionach całego kraju odbywa się szereg imprez sportowych, na których zawodnicy radzieccy wykazują doskonałą formę.

Na zawodach w Sewastopolu znana pływaczka Wasiliewa ustanowiła w wysoku na 1.000 m st. dow. nowy rekord ZSRR wynikiem 15:13,6 min.

Wynik ten jest o 1,1 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu.

Na Spartakiadzie zespołów szkolnych Gruzji, w której uczestniczyło ponad 100 tys. zawodników, b. dobre wyniki osiągnęła 14-letnia zawodniczka Hynkina: w biegu na 200 m — 26,7 sek., oraz w biegu na 400 m — 1:01 min. (nowy rekord Gruzji).

Następnie komendant zaczął mówić o metodach. Istnieją dwie metody, metoda stosowania przemocy i metoda przekonywania. Metoda stosowania przemocy — to wspaniała metoda, lecz nie zawsze daje pozytywne rezultaty. Metoda przekonywania otwiera przed człowiekiem nową drogę. Wniośkując z wszystkich (o, komendant jest człowiekiem przenikliwym), powinienem być rozsądnym chłopakiem i zrozumieć, że dla mnie istnieje tylko jedna droga — droga z Niemcami. Rozumie się, że zawiąłem ciężko wobec armii niemieckiej i że powinienem być ukarany, ale przysługa, którą mogę wyświadczyć „wielkim Niemcom”, może odkupić moją winę.

— Coż mam uczynić?

— O tym trochę później.

Komendant odetchnął. Przyglądał mi się badawczo i zyczliwie. Był to pedagogiczny chwyt.

— Wy macie przed sobą wielką przyszłość.

— Ale coż mam uczynić?

— Wy musicz iść na tył sowieckiej armii, frucić nazad i opowiedzieć.

— Zostać szpiegiem?

— Nie tak bać się strasznie słofo. Szpieg — to wywiadowca.

Zastanowiłem się chwilę.

— Nic z tego.

— Dlaczego?

— Tu trzeba zuchwalstwa i szybkiej orientacji. Skąd ja do tego. (Niemiec uśmiechnął się). — Od dziecka boję się wszystkiego.

— Bać się? Od dziecka? Ciemny pokój? — Nie mlec roześmiał się najdobroduszniejszym uśmiechem.

Ale ja poważnie oświadczyłem, że nie potrafię

MIKOŁAJ DALECKI

UŚMIECH

być wywiadowcą. Gdzie mnie tam do tego. Znalazłem wywiadowcę? Ja cielaka nie potrafię oszukać. Nie mlec spoważniał i szybko zaczął mi udowadniać, że męstwo i wola nie są nam dane od urodzenia, lecz zawdzięczamy je wychowaniu. Bylebym się zgodził, a wszystko inne będzie w porządku. — Ja mam czas, możecie mnie dać odpowiedź jutro.

Noc przespałem dobrze. A raniem oświadczyłem, że zdecydowałem się zostać szpiegiem, ale niech mnie posła z początku tam gdzie łatwiej. Spróbuję. Jeżeli uda się, będę pracował dalej. A jeżeli wpadnę... „Ojczulek” zamachał rękami: — „uda się, uda!” Twarz jego była dobroduszną i słodka. Jak gdyby na coś czekał, patrząc na mnie. Powtórzyłem, że gotów jestem spróbować.

— Dobrze, — powiedział „ojczulek”, — ja już przygotowałem list do szef od sztab, a teraz (głos Niemca przybrał pieszczotliwie tony), teraz wy udacie się wraz z naszymi żołnierzami do lasu i przyniesie minę.

Spojrzałem na „ojczulka” i nie mogłem powstrzymać uśmiechu. Ten wciąż swoje — uśmiechał się na tę minę. Wyjmij i daj mi ją.

— Przecież powiedziałem już: o minie nie mam pojęcia. — Stropiony komendant umilkł na chwilę. Patrzył mi w uśmiechnięte usta, a za szklami jego okularów coś się działo. Twarz jego zaszła krwią. Wyjął z kieszeni okrągłe, metalowe lustro i podał mi je.

— Uśmiechnijcie się i spojrzcie w lustro. Nie tak, nie tak. Uśmiech na całe usta no, no!

Uśmiechnąłem się i ujrzałem w lustrze dwa rzędy doskonałych, młodych zębów.

Czy widzę swoje zęby. Ładne, nieprawdaż, na pewno mój uśmiech podobał się dziewczynkom. Z pewnością były i takie, które doprowadziłem do szaleństwa moim uśmiechem. I oż w tym dziwnego, zęby niespotykanej piękności. To nie to samo, co zęby u starca. Niemiec mlasnął językiem i wyjął z ust zaślinioną sztuczną szczękę.

Uśmiechał się przy tym bezczelnym uśmiechem, lecz oczy jego z poza chłodnych szkieł nie uśmiechały się.

Z początku czułem się nieswojo. Ze złością „ojczulek” wsunął szczękę z powrotem. Widziałem jak wargę jego zadrgała.

— Młody człowiek. Albo wszystko powiecie, albo już nigdy w życiu nie będziecie się uśmiechać. Eins, zwei, drei!

„Ojczulek” uderzył mnie. Różnokolorowe ognie błysnęły mi w oczach. Komendant przysunął mi nozę spłuwaczkę. Spłunąłem, coś zadzwieczało w spłuwaczce. Zęb!

Wybiły zęb uspokoił komendanta. Spokojnym głosem zawiadomił mnie, że od dzisiejszego dnia będzie mi codziennie wybił zęby, a z się nie przyznaj, gdzie ukryłem minę. Będę zmuszony przyznać się. Nawet jeśli nic nie wiem, to wszystko jedno, komendant musi dotrzymać słowa. Już ni-

gdy nie będę miał odwagi uśmiechnąć się dziewczynie. Odzwyczaję się w ogóle od uśmiechu. Wasy, stkie zęby zostaną wybite. Wszystkie, co do jednego. Gwarancja, że się tak stanie — słowo niemieckiego oficera. Więc jutro czeka mnie następna porcja. Teraz jestem wolny.

Tęj nocy nie spałem...

Nazajutrz gefreiter wybił mi jeszcze dwa zęby i znów spędziłem bezsenność noc. I tak dzień w dzień otrzymywałem „swoją porcję”, a nocy spędziłem bezsenność. Leżałem, przysłuchując się uważnie krom wartownika.

Czasami kroki jego zamierały. To zdarzało się nad ranem, kiedy wartownik siedział w rozgrzewce. W ścianie spiżarni znajdowało się niewielkie okno wypchane słomą. Pewnego razu, kiedy przez długi czas nie słyszałem kroków wartownika, postanowiłem wyrzucić słomę i wyleźć oknem. Gdy już byłem gotów to uczynić, znów usłyszałem jego kroki.

Kiedy już mi wybito siedem zębów, „ojczulek” zaczął trapić wątpliwość. Już to ze względu na metodę, już to z tego względu, — czy naprawdę jestem partyzantem. Sprowadził mnie do komendatury, jak gdyby w związku z należą mi porcję, lecz w pokoju był tylko gefreiter. W ręku trzymał gumową pałkę. Tak mnie uraczył tą pałką, że po minucie wałęsałem się po podłodze. Właśnie wszedł komendant do pokoju był ogromnie zdziwiony.

— Was ist das? — zapytał mnie.

— Das ist gumowa pałka, — powiedziałem — on mnie jeszcze kiedyś zabije. „Ojczulek” zaczął głośno krzyczeć na gefreitera ten słuchał go wyciągnie ty jak struna, lecz poznać było, że się ledwie powstrzymuje od śmiechu. Zli aktorzy zagrali tę scenę,

(C. d. n.).